

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 8 (21) / listopad 2008



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

▲ Wystąpienie studentki III roku socjologii Natalii Janik podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego (s. 4).

▼ Wernisaż w RCK. Prof. dr hab. Jerzy Buzek i prof. nadzw. dr hab. Michał Szepeławy (s. 23 oraz II okładki).

▼ Pamiątkowe zdjęcie członków władz uczelni oraz gości uroczystości inauguracyjnych (s. 4 i n.).

▼ Zawarcie umowy między PWSZ a RCK (o wydarzeniu napiszemy w kolejnym numerze).



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Prace Wiesławy Ostrowskiej.

Foto: Adam Rokosz



Autor rzeźby – Wiesław Koronowski.

RYBNIK ART FESTIWAL – WYSTAWA „2x2”



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Rysunki Aleksandra Ostrowskiego.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Prace Aleksandra Ostrowskiego (rysunek) i Henryka Fojcika (rzeźba).

Foto: Adam Rokosz



Rzeźba Henryka Fojcika.

Słowo od redakcji

Dwudziesty pierwszy numer miesięcznika raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, który dotarł właśnie do Państwa rąk, został zdominowany, co oczywiste, przez tematykę, związaną z inauguracją nowego roku akademickiego. Oprócz, opatrzonej bogatym materiałem ikonograficznym, relacji z tej uroczystości, postanowiliśmy, wzorem roku ubiegłego, opublikować ogłoszone w jej trakcie przemówienie JM Rektora PWSZ w Raciborzu **prof. nadzw. dra hab. Michała Szepelawego** oraz tekst wykładu inauguracyjnego, ogłoszonego przez **dra Rafała Riedla**.

Prof. Szepelawy zechciał również przedstawić Czytelnikom naszego pisma swoje refleksje na temat ważnych uroczystości i spotkań zorganizowanych z okazji dziesięciolecia istnienia państwowych wyższych szkół zawodowych.

W listopadowym numerze „Eunomii” znajdą Państwo także dokończenie szkicu o dziewiętnastowiecznej poprzedniczce naszego periodyku, materiały na temat wystawy „2X2”, zorganizowanej w Rybniku w ramach Rybnik Art Festiwal, impresje fotograficzne z wernisażu wystawy pokonkursowej studentów kierunku edukacja artystyczna, relację z promocji książki niewidomej

wolontariuszki **Hanny Pasterny**, informacje o różnych przedsięwzięciach organizowanych przez Instytut Studiów Edukacyjnych i Instytut Sztuki oraz wiele innych materiałów, w tym stałe rubryki informacyjne i cykliczny felieton.

Przygotowując najnowszy numer „Eunomii” musieliśmy po raz kolejny borykać się z kłopotami bogactwa. Trzeba dodać, że to bardzo przyjemne kłopoty! Zmusiły nas one jednak do przeniesienia niektórych publikacji do następnego, grudniowego numeru. Tak się stało m.in. z relacją dotyczącą podpisania umowy między Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu i Raciborskim Centrum Kultury oraz z artykułem o ważnej konferencji, zorganizowanej przez Instytut Studiów Społecznych, a także informacjami o I Forum Studentckich Kół Naukowych..

Oddając do rąk Państwa najnowszy numer „Eunomii” i życząc miłej lektury, dziękujemy jednocześnie wszystkim autorom, współpracownikom i osobom zaangażowanym w trud przygotowania kolejnej edycji pisma.

REDAKCJA



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Listopadowy numer „Eunomii” poświęciliśmy w dużym stopniu uroczystej inauguracji roku akademickiego 2008/2009 w naszej uczelni, dlatego też główne zdjęcie na okładce przedstawia ważny element tejże uroczystości, jakim było wystąpienie przewodniczącej Samorządu Studentckiego Natalii Janik, studentki III roku socjologii. Bez studentów każda uczelnia traci rację bytu. To banalna prawda, ale warto ją jednak przemyśleć przy takich okazjach, jak rozpoczęcie nowego roku funkcjonowania PWSZ w Raciborzu.

EUNOMIA

Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

KRONIKA WYDARZEŃ

s. 3

Porządek posiedzenia Senatu

s. 3

„Z nadziejami wchodzimy w kolejny rok działalności naszej uczelni!”

s. 4

„Nasza uczelnia to wspaniała wizytówka Raciborza i regionu raciborskiego”

Przemówienie JM Rektora PWSZ w Raciborzu prof. nadzw. dra hab. Michała Szepeławego wygłoszone podczas inauguracji roku akademickiego 2008/2009

s. 7

Przyszłość projektu integracyjnego w Europie

RAFAŁ RIEDEL

s. 10

X Zgromadzenie Plenarne KRePSZ, dziesięciolecie Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych – reminiscencje i refleksje

MICHAŁ SZEPEŁAWY

s. 14

Pierwsza raciborska „Eunomia”

RENATA SPUT

s. 16

Więści z Instytutu Studiów Edukacyjnych

s. 19

Rzeźba w mieście, czyli II RYBNIK ART FESTIWAL

ALEKSANDER OSTROWSKI

s. 21

„To był dla mnie najważniejszy moment uroczystości”

HANNA PASTERNY

s. 23

Uniwersytet w Prešove miejscem dyskursu studentów o stylu życia uczniów

GABRIELA KRYK

s. 24

W tym dniu wracają ci, którzy odeszli...

ALEKSANDER OSTROWSKI

s. 26

Raciborskie nostalgie

s. 27

Nowości biblioteczne

s. 28

ŻARÓWA

niezależny dodatek studencki

Subiektywnie o Rybnickim Festiwalu Fotografii

Marcin Komorowski

s. 1

O szkoleniu Dr Clownów

Sonia Kędzierska, Dominika Mandera

s. 3

Plażowa „Perła”

s. 4

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok III Nr 8 (21). Listopad 2008 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek – Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DTP: Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski

ul. Sokołowska 12 A, 01-142 Warszawa

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

18 września 2008 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego. Na spotkaniu omówiono strategię rozwoju uczelni na lata 2008 – 2013; wyniki rekrutacji na rok akademicki 2008/2009; planowane zatrudnienie kadry dydaktycznej oraz przygotowanie Uczelni do nowego roku akademickiego.

25 września 2008 r. obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwały m. in. w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów; przebudowy i remontu krytej pływalni oraz przyjęto sprawozdanie Rektora z działalności uczelni za rok akademicki 2007/2008.

22 października 2008 r. gościliśmy partnerów projektu Unii Europejskiej „Inspire School Education by Non – formal Learning” z Łotwy i Niemiec. Głównym celem tego projektu jest nawiązanie współpracy szkoły z instytucja-

mi pozaszkolnymi w zakresie wiedzy europejskich uczniów na temat edukacji dotyczącej odnawialnych źródeł energii. Przedmiotem obrad było podsumowanie drugiego z ośmiu etapów tego programu.

24 października 2008 r. Rektor, prof. nadzw. dr hab. Michał Szepeławy, Prorektorzy prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech i doc. dr Jacek Lembas oraz delegacja studentów w składzie: Natalia Janik, przewodnicząca Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego, Marta Barysz i Patryk Lokocz uczestniczyli w Jubileuszowej Konferencji z okazji X-lecia Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych. Uroczystość pod honorowym patronatem Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prof. Barbary Kudryckiej odbyła się w Ciechanowie, a jej organizatorem było Stowarzyszenie – Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych.

PORZĄDEK POSIEDZEŃ SENATU Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

– w dniu 25 września 2008 r.

1. Przyjęcie porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 5 czerwca 2008 r.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 85/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów 2006-2009 na kierunku wychowanie fizyczne.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 86/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów 2007-2010 na kierunku wychowanie fizyczne.
5. Przyjęcie Uchwały Nr 87/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów 2008-2011 na kierunku wychowanie fizyczne.
6. Przyjęcie Uchwały Nr 88/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku pedagogika.
7. Przyjęcie Uchwały Nr 89/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku matematyka.
8. Przyjęcie Uchwały Nr 90/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku automatyka i robotyka.
9. Przyjęcie Uchwały Nr 92/2008 w sprawie zmiany nazwy specjalności na kierunku filologia.
10. Przyjęcie Uchwały Nr 93/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów 2007 – 2010 na kierunku historia.
11. Przyjęcie Uchwały Nr 94/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych.
12. Przyjęcie Uchwały Nr 95/2008 w sprawie w sprawie sprawozdania JM Rektora PWSZ w Raciborzu z działalności Uczelni za rok akademicki 2007/2008.
13. Przyjęcie Uchwały Nr 96/2008 w sprawie uruchomienia w roku akademickim 2008/2009 specjalności na kierunkach studiów prowadzonych w PWSZ w Raciborzu.
14. Przyjęcie Uchwały Nr 97/2008 w sprawie zaopiniowania wniosku o przyznanie stypendium ministra za osiągnięcia w nauce na rok akademicki 2008/2009.
15. Przyjęcie Uchwały Nr 98/2008 w sprawie zaopiniowania wniosku o zatrudnienie kadry dydaktycznej we wszystkich Instytutach PWSZ w roku akademickim 2008/2009.
16. Przyjęcie Uchwały Nr 99/2008 w sprawie wyrażenia zgody na realizację ze środków budżetu państwa inwestycji pod nazwą „Przebudowa i remont krytej pływalni Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu”.
17. Sprawy różne.

„Z nadziejami wchodzimy w kolejny rok działalności naszej uczelni!”

Uroczystość inauguracji roku akademickiego 2008/2009
w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej
w Raciborzu

W trzecim dniu października 2008 roku społeczność raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej obchodziła swoje doroczne święto, związane z rozpoczęciem kolejnego roku akademickiego. Piątkową uroczystość, która zgromadziła w auli PWSZ liczne grono pracowników uczelni, studentów (zwłaszcza pierwszego roku) oraz gości, rozpoczęło wejście orszaku rektorskiego i pocztu sztandarowego. Po odśpiewaniu hymnu państwowego głos zabrał JM Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. nadzw. dr hab. Michał Szepeławy**, który przywitał przybyłych na inaugurację gości, a następnie przedstawił najważniejsze osiągnięcia i zamierzenia uczelni. (Całość wystąpienia JM Rektora publikujemy na stronach 7-9 listopadowego numeru „Eunomii”).

Niezwykle istotnym elementem uroczystości było przekazanie przez przedstawicieli fundato-

rów (czyli samorządu miejskiego i powiatowego) – Prezydenta Raciborza **Mirosława Lenka** i Starostę Raciborskiego **Adama Hajduka** – nowego sztandaru Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na ręce prof. nadzw. dra hab. Michała Szepeławego. Ten doniosły akt miał czytelną wyrazistość symboliczną: oto miasto i powiat, w osobach Prezydenta i Starosty, potwierdzili bardzo wysoką rangę jaką uzyskuje raciborska uczelnia. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa stała się cenną wizytówką Raciborza i regionu. Cieszy bardzo fakt, że jest to dostrzegane i doceniane (w grudniowym numerze „Eunomii” zaprezentujemy Państwu nowy sztandar uczelni).

Kolejny punkt spotkania inauguracyjnego to przedstawienie przez Prorektora ds. dydaktyki i studentów **doc. dra Jacka Lembasa** sprawozdania, w formie prezentacji multimedialnej, z dzia-



Rektor PWSZ, Prorektorzy, członkowie Senatu,
ks. bp prof. dr hab. Jan Kopiec.



Wręczenie nowego sztandaru PWSZ.

Foto: Adam Rokosz



Wystąpienie ks. bpa prof. dra hab. Jana Kopca.



Foto: Adam Rokosz

Ślubowanie studentów pierwszego roku.

łałości raciborskiej uczelni w poprzednim roku akademickim.

Życzenia pomyślności w nowym roku akademickim złożył członkom raciborskiej społeczności akademickiej między innymi sufragan opolski, **ks. biskup prof. dr hab. Jan Kopiec**, wierny Przyjaciel naszej uczelni (warto przypomnieć, że ksiądz biskup Kopiec był obecny na wszystkich dotychczasowych uroczystościach inauguracyjnych).

Jak zwykle najbardziej poruszającym elementem inauguracji było przyjęcie w poczet żaków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu studentów pierwszego roku. Prastary hymn Wincentego z Kielczy *Gaude Mater Polonia*, w wyko-

naniu chóru PWSZ pod dyрекcją **mgra Andrzeja Rosoła**, towarzyszył podniosłemu aktowi immatrykulacji. Dokonał jej JM Rektor PWSZ prof. nadzw. dr hab. Michał Szepeławy. Akt ślubowania nowych studentów przeprowadził natomiast Prorektor ds. dydaktyki i studentów doc. dr Jacek Lembas.

Po raz pierwszy w historii raciborskiej uczelni odbyła się ceremonia wręczenia wyróżnienia „Zasłużony dla Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu”. Uchwałą Senatu PWSZ z dnia 29 listopada 2007 roku pierwsze takie honorowe wyróżnienie otrzymał pierwszy Rektor PWSZ i jej Współzałożyciel – **prof. zw. dr hab. Joachim Raczek**.

Uhonorowanie Profesora Raczka przez uczelnię,

Foto: Adam Rokosz



Śpiewa chór PWSZ w Raciborzu pod dyрекcją mgra Andrzeja Rosoła.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Wręczenie wyróżnienia prof. dr. hab. Joachimowi Raczkowi – pierwszemu rektorowi PWSZ w Raciborzu.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



List gratulacyjny dla dra Tomasza Warczoka.



List gratulacyjny odbiera dr Paweł Strózik.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

którą zakładał, jest godnym podkreślenia, niezwykle szlachetnym gestem.

Jak podczas poprzednich uroczystości inauguracyjnych, również w tym roku JM Rektor PWSZ wręczył listy gratulacyjne wykładowcom uczelni, którzy w ostatnim czasie uzyskali stopnie i tytuły naukowe. Są nimi: **prof. zw. dr hab. Tomasz Szarek**, **prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech** – Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju, **dr Paweł Strózik**, **dr Tomasz Warczok**, **dr Danuta Nowosielska-Swadźba**.

Kolejnym bardzo ważnym punktem spotkania było wypowiedzenie przez JM Rektora PWSZ prof. nadzw. dra hab. Michała Szepelewego oficjalnej

formuły ogłoszenia rozpoczęcia roku akademickiego 2008/2009.

Następnie głos zabrała reprezentantka społeczności żakowskiej, studentka III roku socjologii **Natalia Janik**, która złożyła wykładowcom oraz swoim koleżankom i kolegom serdeczne życzenia jak najpomyślniejszego roku pracy i nauki.

Wykład inauguracyjny na temat Przyszłość projektu integracyjnego w Europie wygłosił **dr Rafał Riedel** (czytelnicy „Eunomii” znajdą tekst wykładu na stronach 10-13).

Jak kaže tradycja, odśpiewanie *Gaudeamus igitur* zakończyło uroczystość inauguracji roku akademickiego 2008/2009 w raciborskiej uczelni. ☒

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Studenci uczestniczący w uroczystej inauguracji.



Akt immatrykulacji.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

„Nasza uczelnia to wspaniała wizytówka Raciborza i regionu raciborskiego”

Przemówienie JM Rektora PWSZ w Raciborzu
prof. nadzw. dra hab. Michała Szepelewego
wygłoszone podczas inauguracji roku akademickiego 2008/2009

Szanowni Państwo, uczestnicy uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego! Spotykamy się w auli naszej raciborskiej uczelni na progu kolejnego okresu wytężonej pracy i nauki. Uroczystość inauguracji to wielkie święto całej społeczności akademickiej, dlatego cieszymy się obecnością na niej wielu zacnych gości.

Witam bardzo serdecznie:

Senatora RP **Antoniego Motyczkę**,

Kierownika Protokołu Dyplomatycznego Konsula Generalnego RFN w Opolu **Leonarda Malcharczyka**,

Radną Sejmiku Wojewódzkiego **Ewę Lewandowską**,

Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska **Gabrielę Lenartowicz**,

pierwszego Rektora PWSZ w Raciborzu, prof. zw. dra hab. **Joachima Raczka**,

Prof. PaedDr. Libuse Ludiková, dziekana Pedagogicznej Fakulty – Univerzita Palackého v Olomuci,

dra Wiesława Garbaciaka, prorektora ds. dydaktyki i studentów AWF w Katowicach,

prof. dra hab. Józefa Wojnara z Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej,

Ritę Serafin – Burmistrza Kuźni Raciborskiej,

Leonarda Fulneczka – Wójta Gminy Krzyżanowice,

Józefa Stukatora – Wójta Gminy Kornowac,

Mirosława Lenka – Prezydent Miasta Raciborza,

Ludmiłę Nowacką, Wiceprezydent Miasta Raciborza,

Tadeusza Wojnara, Przewodniczącego Rady Miasta, Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej NOWOCZESNA w Raciborzu,

Starostę raciborskiego **Adama Hajduka**,

Przewodniczącego Rady Powiatu Raciborskiego – **Norberta Mikę**,

ks. bpa prof. dra hab. Jana Kopca – wykładowcę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego,

ks. infułata Mariana Żagana, proboszcza parafii w Raciborzu-Markowicach,

ks. Adama Rogalskiego, proboszcza parafii NSPJ w Raciborzu,

mgr Teresa Ćwik – prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego,

mgr Teresa Frencl – przewodniczącą Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność”,

Sławomira Szweda – prezesa Fundacji PWSZ w Raciborzu,

Halinę Sytnikow – przedstawiciela Śląskiego Kuratora Oświaty w Katowicach,



Przemówienie JM Rektora PWSZ prof. nadzw. dra hab. Michała Szepelewego.

Komendanta Powiatowej Policji w Raciborzu, podinspektora mgra **Edwarda Mazura**,

Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu, młodszego brygadiera **Jana Pawnika**,

Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej pułkownika **Piotra Pysza**,

mgra **Tadeusza Koreckiego**, naczelnika Zakładu Karnego w Raciborzu,

mgra **Arkadiusza Tylkę**, dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu,

mgr **Janinę Wystub**, dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury w Raciborzu,

mgra **Janusza Nowakowskiego** ze Szkolnego Związku Sportowego w Katowicach,

mgra **Grzegorza Bulendę**, dyrektora Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Raciborzu,

Ryszarda Wolnego, reprezentującego Klub Sportowy Unia Racibórz.

Miło mi powitać przedstawicieli wspólnoty uczelnianej: członków Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, wykładowców, pracowników administracji oraz studentów, bez których istnienie uczelni nie byłoby możliwe. Niektórzy z was, drodzy studenci, rozpoczynają dzisiaj swój związek z raciborską Szkołą Wyższą. Cieszy nas fakt, że zdecydowaliście się na pobieranie nauki właśnie w niej. Wierzę, że się nie zawiedziecie! Wasi reprezentanci złożą za chwilę ślubowanie oraz zostaną immatrykulowani. To bardzo piękny i ważny element ceremonii inauguracyjnej. Życzę wszystkim studentom pierwszego roku poczucia pełnej satysfakcji z podjęcia studiów w naszej uczelni. Z kolei studenci trzeciego roku wchodzi, mówiąc językiem sportowym, na „ostatnią prostą”, która ma ich doprowadzić do zdobycia licencjatu, uprawniającego do kontynuacji studiów na drugim ich stopniu. Gorąco Wam tego życzę. Nie zapominam także o serdecznych życzeniach dla studentów roku drugiego, którzy po semestrze zimowym znajdą się na półmetku swojej drogi do dyplomu. Oczekujemy od Was, drodzy studenci, nie tylko wielkie-

go wysiłku intelektualnego, związanego z realizacją programu studiów, ale także zaangażowania w działalność studenckich kół naukowych, samorządu studenckiego, różnych organizacji funkcjonujących na uczelni, wolontariatu i innych form życia społeczności studenckiej.

Intelektualnymi i moralnymi przewodnikami studentów są wykładowcy, pracownicy naukowcy uczelni. Wysoki poziom kompetencji kadry dydaktycznej to jedno z głównych źródeł rozwoju raciborskiej szkoły wyższej. Staramy się ten poziom stale podnosić, między innymi zatrudniając uczonych, mogących się pochwalić bogatym dorobkiem naukowym, inspirując mieszkających w Raciborzu i w najbliższym regionie badaczy do zdobywania kolejnych stopni i tytułów naukowych oraz pomagając im w tym merytorycznie i finansowo, organizując liczne konferencje naukowe, również o zasięgu międzynarodowym, wysyłając naszych pracowników na seminaria, sympozja, staże w ośrodkach naukowych w kraju i za granicą. Podtrzymujemy kontakty i współpracę z wieloma uczelniami w Polsce i w Czechach. W ostatnich miesiącach czworo naszych nauczycieli akademickich zdobyło wyższe stopnie i tytuły naukowe. I tak: stopień profesora zwyczajnego otrzymał doktor habilitowany **Tomasz Szarek** z Zakładu Matematyki Instytutu Techniki i Matematyki.

Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju profesor nadzwyczajny doktor **Jerzy Pośpiech** uzyskał habilitację.

Wykładowca Instytutu Studiów Społecznych magister **Tomasz Warczok** obronił dysertację doktorską.

Doktorat obroniła także magister **Danuta Nowosielska-Swadźba** z Instytutu Kultury Fizycznej. Serdecznie Państwu gratuluję.

U progu nowego roku akademickiego życzę wszystkim pracownikom naukowym naszej uczelni sukcesów na niwie badawczej i dydaktycznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Proces dydaktyczny jak wiadomo nie odbywa się w próżni. Wymaga sprzyjających warunków organizacyjnych, technicznych, logistycznych, które zapewnia wysiłek licznej grupy pracowników administracyjnych. Obsługa dydaktyki, utrzymanie bazy materialnej uczelni, rozwiązywanie spraw pracowniczych i studenckich – to niezwykle ważne segmenty uczelnianej struktury. Życzę wszystkim pracownikom administracji i obsługi pomyślności w rozpoczętym roku akademickim.

Rok 2008 stoi pod znakiem dziesiątej rocznicy powołania pierwszych państwowych wyższych szkół zawodowych. Z tej okazji realizowane są różne przedsięwzięcia jubileuszowe, wśród których znalazła się także uroczysta konferencja, zorganizowana w czerwcu w jednej z sal Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Wszyscy zabierający w jej trakcie głos referenci podkreślali, że jednym z podstawowych walorów publicznych uczelni zawodowych jest ich silne zakorzenienie w społeczności lokalnej. Raciborska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa jest bar-



Rektor PWSZ w Raciborzu prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawo oraz Prorektorzy: prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech (z lewej) i doc. dr Jacek Lembas.

dzo dobrym przykładem tego powiązania z miejscowym środowiskiem. Mamy obecnie bardzo dobre relacje z władzami samorządowymi – zarówno miasta, jak i powiatu. Współpraca przejawia się na wielu płaszczyznach. Udział przedstawicieli uczelni w opracowaniu strategii powiatu na zaproszenie Rady Powiatu to jeden z jej przejawów. Przekazanie przez władze Raciborza obiektu przy ulicy Lwowskiej (chodzi o tak zwane „Słoneczko”) na cele edukacyjne to inny dowód zgodnego współdziałania. Pomoc w zakresie użytkowania hali w Studziennej dla kierunku *wychowanie fizyczne* jest nie tylko deklaracją ze strony władz miasta, ale konkretnym, wymiernym działaniem. Przykładów dobrej i harmonijnej współpracy z samorządami jest naprawdę niemało, co ogromnie nas cieszy. Symbolicznym i niezwykle ważnym wyrazem dobrych relacji naszej uczelni z władzami samorządowymi jest nowy sztandar PWSZ, ufundowany przez miasto i powiat, które w ten sposób uzewnętrzniają przekonanie, że raciborska uczelnia jest bardzo istotnym składnikiem lokalnej struktury społeczno-kulturalnej. Dziś odbywa się uroczyste przekazanie tego sztandaru, co podkreśla zamknięcie pewnego etapu i rozpoczęcie kolejnego. Sztandar to bardzo ważny symbol tożsamości wspólnoty akademickiej, dlatego w jej imieniu bardzo dziękuję za jego ufundowanie! Uczelnia w coraz większym stopniu współpracuje z raciborskimi placówkami oświatowymi (na przykład z I Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Kasprówicza, z którym podpisaliśmy umowę), kulturalnymi (na przykład z Raciborskim Centrum Kultury), społecznymi, z mediami. W ten sposób PWSZ jawi się jako stały i ważny element życia miasta i regionu. Pragnę wyrazić nadzieję, że dobra współpraca z instytucjami życia społeczno-kulturalnego ziemi raciborskiej będzie w dalszym ciągu cechą szczególną działalności naszej uczelni.

Podczas wspomnianej czerwcowej konferencji wiele uwagi poświęcono projektowi zmian w Ustawie o szkolnictwie wyższym, a szczególnie niefortunnnemu pomysłowi przejścia publicznych wyższych szkół zawodowych przez sejmiki wojewódzkie. Gdyby ta idea została wprowadzona w życie, publiczne szkolnictwo zawodowe podane byłoby postępującej marginalizacji z uwagi na to, że sejmiki poszczególnych województw bez wątpienia dostrzegąby ważniejsze, aniżeli prowadzenie publicznych wyższych szkół zawodowych, zadania. Były to zatem poważne zagrożenia ustrojowe, które na wiele lat uniemożliwiłyby w gruncie rzeczy prowadzenie samodzielnej polityki przez wyższe szkoły zawodowe. Na szczęście solidarny sprzeciw rektorów tych uczelni przy wsparciu parlamentarzystów, między innymi Posła ziemi raciborskiej Pana Henryka Siedlaczka, doprowadził do odsunięcia tej koncepcji.

W minionym roku akademickim wypracowaliśmy ważny dokument, który wytycza kierunki działania naszej uczelni na najbliższy okres. Mam na myśli „Strategię Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na lata 2007-2011”. Integralnym składnikiem

Strategii Rozwoju jest Wewnętrzny System Zapewnienia Jakości. Wierzę, że te dwa uzupełniające się dokumenty pozwolą nam na bardziej efektywną pracę i realizowanie projakościowych działań, które z kolei powinny umożliwić szersze otwarcie naszej Szkoły na studentów.

Nasza oferta edukacyjna, skierowana do kandydatów na studia, jest nadal ciekawa i cieszy się sporym zainteresowaniem. Liczba około czterech tysięcy studentów jest w skali wszystkich państwowych wyższych szkół zawodowych liczbą znaczącą, stawiającą nas w rzędzie większych uczelni. Jest to nasz ważny atut, gdyż finansowanie uczelni uzależnione jest od liczby studentów. Myślimy jednak o przeprofilowaniu niektórych kierunków i powołaniu nowych specjalności, byśmy mogli być w dalszym ciągu atrakcyjni na rynku edukacyjnym.

Bardzo ważnym elementem funkcjonowania uczelni jest jej baza. Obiekty raciborskiej uczelni są mocno zdekapitalizowane, niektóre (jak budynek główny) powoli nabierają charakteru historycznego. Wymaga to od nas szukania pieniędzy na ich remonty i modernizację. Wybieramy te inwestycje, które są bezwzględnie konieczne, bowiem środki, które otrzymujemy w ramach subwencji, są dalece niewystarczające. Przystępujemy do programów unijnych, mając nadzieję, że uda się nam „pokonać” w owym wyścigu do funduszy europejskich duże ośrodki naukowe. Niezwykle cenna jest dla nas wszelka pomoc materialna ze strony samorządów lokalnych. W ostatnim czasie otrzymaliśmy, po długim okresie oczekiwania, zgodę na modernizację i adaptację na potrzeby uczelni dawnej hali warsztatowej RAFAKO S.A. W związku z tym możemy rozpocząć odpowiednie procedury przetargowe. Warto przy okazji przypomnieć, że obiekty uczelni służą nie tylko naszym studentom, ale także mieszkańcom miasta i regionu.

Rozpoczynamy rok akademicki 2008/2009 z wielkimi nadziejami. Nie brakuje, jak zawsze na starcie, pewnych obaw, ale przede wszystkim wierzymy, że uczelnia będzie w coraz większym stopniu wspaniałą wizytówką Raciborza i regionu raciborskiego. ✂



Członkowie Senatu PWSZ.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Przyszłość projektu integracyjnego w Europie

Wykład inauguracyjny

dr Rafał Riedel

Współcześnie w Europie stoimy w obliczu wielu interesujących wydarzeń, procesów, których dynamika może zadecydować o takim lub innym kierunku rozwoju naszego kontynentu – wśród najistotniejszych i najbardziej spektakularnych wymienić należy: kolejną fazę kryzysu ratyfikacyjnego traktatu reformującego, próbę ustanowienia realnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii, problematykę energetyczną, trendy demograficzne. Okoliczności zewnętrzne również stanowią interesujący kontekst tych procesów, np. wzrost neo-imperialnych ambicji Rosji, czy słabnąca pozycja Europy w gospodarczej konkurencji globalnej. Do tego należy dodać nasze lokalne – w skali państwa – dylematy i problemy: kiedy i jak przyjąć wspólnotową walutę, jak zmusić prezydenta, żeby w końcu podpisał traktat, który wynegocjował...

Wydaje się, że mamy do czynienia z kluczowym momentem, który zadecyduje o kierunku rozwoju projektu integracyjnego na wiele lat. Oczywiście, żeby móc spekulować na temat przyszłości procesu integracyjnego, musimy zrozumieć jego dzisiejszą naturę, jak również jego ewolucję historyczną.

W debacie publicznej w Polsce najczęściej posługujemy się dychotomią Europa ojczyzn vs. super-państwo europejskie. Europa ojczyzn to koncepcja forsowana przez gen. de Gaulle'a, który sceptycznie odnosił się do projektów ponadnarodowych instytucji i opowiadał się za daleko idącą suwerennością państwa w międzynarodowych procesach integracyjnych. Na drugim końcu spectrum pojawia się konsekwentnie koncepcja superpaństwa europejskiego, które ma zastąpić dotychczasowe państwa narodowe i ustanowić ponadnarodową technokratyczną biurokrację.

Otóż z całą stanowczością należy podkreślić, że jest to alternatywa błędna, a nawet myląca, wprowadzająca w błąd. Wybór pomiędzy Europą ojczyzn a super-państwem europejskim nie jest ani realny, ani potrzebny. Współczesna Unia Europejska jest organizmem o wiele bardziej skomplikowanym, aby dać się ująć w ramy hasła, może nawet nośnego politycznie, ale pozbawionego potencjału eksplanacyjnego. A więc nie tylko, iż w debacie publicznej posługujemy się hasłami, ale debata ta jest dodatkowo zdominowana przez perspektywę państwa narodowego. Rozmawiając o proce-



Dr Rafał Riedel wygłasza podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2008/2009 wykład pod tytułem: „Przyszłość projektu integracyjnego w Europie”.

Foto: Adam Rokosz

sach integracyjnych nie jesteśmy w stanie uwolnić się od siatki pojęciowej, którą posługujemy się do analizy procesu politycznego w skali państwa. Nowoczesne państwa pojawiły się w XIX wieku, kiedy to – w związku z rozwojem techniki (głównie elektryczności, pary, transportu, itd.) – możliwe stało się kontrolowanie wielkich obszarów. Wcześniej również mieliśmy do czynienia z rozległymi terytoriami, ale niezorganizowanymi na kształt państwa, które znamy współcześnie, a które jest produktem XIX wieku. Nie zawsze więc państwo było głównym podmiotem polityki, i – jak twierdzi wielu – nie zawsze będzie. Ważny wniosek – państwo narodowe nie zawsze było podstawowym podmiotem stosunków międzynarodowych, jak również podstawowym sposobem organizowania społeczeństwa. Dzisiaj cała polityka zorganizowana jest wokół zjawiska państwa. Nawet język dyskursu jest skażony ową dominacją państwa. Co więcej, w analizowanym dyskursie państwo, naród często przeciwstawiane są ponadnarodowej biurokracji. Politycy (szczególnie ich populistyczna część) bardzo zręcznie wykorzystują retorykę narodu i ojczyzny, mając często na myśli interes klasy politycznej, rządzącej.

Proszę jednak rozważyć, czy nie powinniśmy sporów kompetencyjnych pomiędzy państwem narodowym a Unią widzieć jako walki elit politycznych o władzę. Elit, których interes może być zbieżny bądź rozbieżny z interesem obywatela. A co jeśli w interesie obywateli (narodu) jest odebranie jakiegoś fragmentu decyzyjności politykom szczebla państwowego? Czy nie należy się spodziewać tutaj oporu? Wtedy jest miejsce i czas na obronę „twierdzy ojczyzny i narodu”.

Próbując dokonać opisu, diagnozy aktualnego stanu procesu integracji europejskiej, proponuję dokonać przeglądu stosowanych w literaturze naukowej i czasami również w tekstach publicystycznych metafor i analogii, które służą autorom do wyjaśniania zawłośliwości stosunków europejskich.

Wielu badaczy czerpie pomysły na metafory z geometrii lub fizyki: koncepcja koncentrycznych kręgów, Europa zmiennych geometrii, Europa różnych prędkości. Próbują one uchwycić tę cechę procesu integracyjnego, która sprowadza się do faktu występowania nierównomiernego rozwoju poszczególnych części ugrupowania integracyjnego, np. w związku z przystępowaniem do niego państw o odmiennym poziomie rozwoju, co powodowało rozwarstwienie i rosnące różnice społeczno – gospodarcze. Niemiecki kanclerz W. Brandt sugerował, że – z powodu silnych różnic gospodarczych – Europa potrzebuje stopniowania w integracji, inaczej staniemy w obliczu jej zahamowania. Jest to dążenie do wspólnych celów według zróżnicowanego kalendarza.

Z kolei sir Ralf Dahrendorf proponuje koncepcję „Europy a la carte” – swobodny wybór polityk, w których rządy krajów członkowskich chcą uczestniczyć. Suma

powstałych w ten sposób ugrupowań tworzyłaby integrację. Pomysł ten odrzucał ideę akceptacji wspólnego dorobku prawnego – pomysł ten często oceniany jako zagrożenie jedności Unii.

Znani badacze procesu integracyjnego, Hellen i William Wallach, proponują z kolei interesującą metaforę: klucz dzikich gęsi. „Gęsi, kiedy wiedzą, dokąd lecą, tworzą figurę w kształcie litery „V”, a kiedy nie są pewne kierunku – lecą w (mniejszych) grupach. Lepiej jednak poruszać się w kluczu „V”. Formacja ta jest funkcjonalna z punktu widzenia aerodynamiki, bo zapewnia im siłę nośną i pozwala utrzymać szybkość podczas długich przelotów, a jednocześnie maksymalnie rekompensuje oddziaływanie turbulencji (...). Każdy klucz gęsi faktycznie składa się z kilku rodzin, które wspólnie się posilają podczas przerw w locie. Silniejsze lub „dominujące ptaki” wydają sygnały reszcie i komenderują podczas startu, kiedy gęsi rozpoczynają lot.”¹

Metafora klucza gęsi miała służyć do opisu zachowań rozmaitych grup podmiotów, wykonujących polityczno-ekonomiczno-prawne manewry pod zmieniającym się przewodnictwem. Badacze problematyki europejskiej rozwijali tę metaforę, wskazując, że w tym stadzie jest parę orłów, więcej wróbli i są nawet kurczaki – nietol.

Jeszcze większą furorę wywołały „metafory architektoniczne”. Integracja jako proces budowy domu. Te analogie zakładają istnienie jakiegoś przemyślanego planu budowy – programu i celu integracji. Są to jednocześnie ujęcia bardziej statyczne.

Do bardziej dynamicznych metafor należy niewątpliwie metafora roweru. Unia musi się rozwijać, musi iść do przodu, bo jeśli przestanie to robić, efekt będzie taki jak w przypadku zaprzestania pedałowania podczas jazdy na rowerze.

I wreszcie ostatnia przenośnia, którą chciałem zauważyć, to „tocząca się kula śnieżna”. Proces integracyjny ma własną dynamikę, obejmuje (w naturalny sposób) coraz to nowe obszary i staje się coraz bardziej rozległy.

Z kolei Jan Zielonka, profesor z Oxfordu, w swojej wydanej w ubiegłym roku w Polsce pracy *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską* określa współczesne stadium procesu integracyjnego jako „neo-średniowieczne imperium”. To już nie jest metafora, ale inteligentna koncepcja opisu projektu integracyjnego. Słowo imperium nieuchronnie kojarzy się z imperatorem, z władzą absolutną. Unia oczywiście nie ma imperatora, cesarza, w gruncie rzeczy nie ma nawet jednego centrum władzy (nie mylić z centrum administracyjno-biurokratycznym). Rada Europejska, najwyższa władza Unii, składa się z szefów rządów suwerennych

¹ H. Wallace, W. Wallach, *Flying together in a larger and more diverse European Union*. Netherlands Scientific Council for Government Policy. The Hague 1995, s. 28-29.

państw, którzy w wielu istotnych dziedzinach mają prawo weta wobec kolektywnych decyzji. Wielu analityków mówi o wielopoziomowych rządach, a nawet o rządach skomplikowanej sieci centrów decyzyjnych.

Imperium europejskie charakteryzuje się przenikaniem się rozmaitych jednostek politycznych, funkcjonujących w systemie pozbawionym hierarchii i wyraźnego ośrodka władzy.

Imperium europejskie charakteryzuje się:

- pluralizmem centrów władzy – struktura rządów obejmuje oraz więcej poziomów i ośrodków władzy,
- różnorodnością (polityczną, ekonomiczną, kulturową) – rządy w Unii Europejskiej jest w coraz mniejszym stopniu terytorialne, za to coraz bardziej wielopoziomowe i policentryczne; polega raczej na negocjacjach między poszczególnymi poziomami, niż na automatycznym wykonywaniu poleceń centrali,
- autoregulacja i współregulacja (zamiast redystrybucji – kolejna zła wiadomość dla polityków szczebla państwowego),
- tradycyjne instytucje demokratyczne w defensywie.²

Hierarchiczny i stosunkowo sztywny system władzy, który znamy z tradycyjnego państwa, okazuje się niewystarczająco elastyczny i skuteczny, aby stawić czoła wyzwaniom generowanym przez środowisko globalne.

Z jednej strony można dostrzegać w aktualnej fazie procesu integracyjnego kolejny etap budowy państwa: Unia skonsolidowała wspólny rynek, wprowadziła wspólną walutę, zwiększa się systematycznie uprawnienia Parlamentu Europejskiego, znosi się stopniowo granice wewnętrzne (które stają się coraz bardziej symboliczne), uszczelnia granice zewnętrzne, ustanowiono instytucję obywatelstwa UE (komplementarną względem obywatelstwa państwowego), trwa proces budowy ram instytucjonalnych dla wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jednak mimo wszystko mamy do czynienia z wielopoziomowym systemem rządów, sprawowanych przez wiele ośrodków uformowanych w koncentryczne kręgi, który nie przypomina rekonstrukcji systemu znanego z modelu demokracji państwa narodowego.

„Uroki” globalizacji polegają między innymi na tym, iż decyzje podejmowane „gdzieś tam” na świecie dotykają nas w sposób bezpośredni i w czasie rzeczywistym. Naturalnie rodzące się pytanie brzmi: w jaki sposób zorganizować przestrzeń międzynarodową, aby była bardziej demokratyczna, w tym sensie, że obywatel ma jakiś wpływ na te decyzje, czy rzeczywiście demokracja możliwa jest tylko w skali państwa narodowego?

Z perspektywy starożytnej Grecji sprawa wyglądała równie beznadziejnie. Starożytni byli przekonani, że de-

mokracja możliwa jest jedynie w skali polis. Im większa jednostka polityczna, tym trudniej zapewnić obywatelom realne uczestnictwo.

W czasach nowożytnych nauczyliśmy się organizować demokrację w skali kilkunasto-, kilkudziesięcioletnich organizmów. Grecy nie nazwaliby już tych systemów demokracją, ale my nazywamy. W skali systemów politycznych liczących kilkaset milionów obywateli (przykład demokracji w Chinach i Indiach pozostawmy z boku) odnotowujemy większy problem – nie chciałbym tutaj rekonstruować debaty na temat jakości demokracji w USA, ale w innych kilkusetmilionowych krajach mamy problem z demokracją przedstawicielską – patrz przykład Rosji czy Chin.

W Unii Europejskiej (prawie pół miliarda obywateli) najprawdopodobniej nie będziemy odtwarzać tego modelu demokracji, który znamy z tradycyjnego państwa narodowego. Poza tym należy pamiętać, że demokracja też jest koncepcją kontestowaną. Cały czas podlega dyskusji, krytyce, udoskonaleniom, ewolucji. Nie dysponujemy modelem demokracji do zaaplikowania. Problem ten w kontekście europejskim przybrał nazwę ‘deficytu demokratycznego’.

Należy jednak odnotować, iż pojawiają się również istotne głosy podważające zasadność argumentacji deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej. Jeden z najbardziej znanych teoretyków stosunków międzynarodowych i integracji europejskiej, Andrew Moravcsik, twierdzi, że troska o deficyt demokratyczny UE jest nieuzasadniona. UE jest legitymizowana – jej instytucje są ściśle ograniczone traktatowym systemem *checks and balances*: wąsko określonymi mandatami kompetencyjnymi, limitami budżetowymi, podziałem władz i większościami (a w wielu wypadkach cały czas jednogłośnie) sposobem podejmowania decyzji.³

Niewątpliwie jednak paradoks procesu integracyjnego polega na tym, że od samego początku projekt Wspólnot Europejskich nie powstawał na fundamentach przedstawicielskiej polityki, ale w dużym stopniu jako efekt permissywnego konsensusu na poziomie elit europejskich.

Jakimi scenariuszami może podążać wspólnota w poszukiwaniu swojej demokratyczności? Przegląd europejskiej dyskusji na ten temat pozwala skonstruować co najmniej trzy możliwości:

1. demokracja delegowana – wg tej propozycji punktem wyjścia jest założenie, że demokracja jest atrybutem państwa. Tylko w skali państwa możliwy jest pewien poziom zaufania społecznego i społecznej solidarności, która jest niezbędna dla funkcjonowania demokracji. Państwa potrzebują Unii tylko po to, aby rozwiązywać problemy, których nie są w stanie roz-

² J. Zielonka, *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, PISM, Warszawa 2007.

³ A. Moravcsik, *In Defence of the ‘Democratic Deficit’: Reassessing Legitimacy in the European Union*. “Journal of Common Market Studies”, vol. 40, nr 4, 2002, s. 603.

wiązać samodzielnie. W tym modelu Unia dysponuje mandatem do działania w bardzo wąsko zdefiniowanych obszarach. Jednak Unia wydaje się sama wychodzić poza tę rolę, zgodnie z neofunkcjonalistycznym mechanizmem spillover, rozlewania się integracji (metafora kuli śnieżnej) na sąsiednie obszary, proces integracyjny wymyka się poza wąsko zdefiniowany mandat, jak również poza kontrolę państw – ponieważ dynamika integracji determinowana jest w dużym stopniu przez podmioty ponadpaństwowe (Komisja Europejska, Europejski Trybunał Sprawiedliwości).

2. Demokracja sfederalizowana. Budowa w przestrzeni ponadnarodowej struktur, które znamy z realiów państw federalnych (np. Niemcy, Ameryka). Kompetencje dzielone wg zasady subsydiarności pomiędzy aktorów lokalnych, regionalnych, państwowych i ponadpaństwowych miałyby być odpowiedzią na bólczki deficytu demokratycznego stosunków międzynarodowych. Budowa europejskiej federacji oznaczałaby konieczność zrezygnowania z wielu przywilejów władzy – np. krajowej dyplomacji,
3. Demokracja kosmopolityczna. Unia Europejska jako część porządku światowego, jako jednostka polityczna, która zastąpiła w większości funkcji państwo narodowe i stanowi przykład porządku post-państwowego. W sensie formalnym państwo istnieje, ale zostało sprowadzone do roli regionu większego organizmu, będącego w stanie nawiązać równorzędne stosunki z innymi podmiotami globalnego środowiska⁴.

4 E. O. Eriksen, J. E. Fossum, *Europe in Transformation. How to Reconstitute Democracy?* RECON Online Working Paper 2007/01, s. 5-28.

Na zakończenie chciałbym odnieść się do jeszcze jednego ważnego dla nas aspektu problematyki przyszłości projektu integracyjnego – a mianowicie miejsca i roli Polski w tym procesie.

Kiedy upadł komunizm, było rzeczą wysoce niepewną, czy państwa naszego regionu w ogóle zdołają zapewnić swoim społeczeństwom pokój, dobrobyt i demokrację. Zdaniem wielu ówczesnych obserwatorów i analityków transformacja była obciążona sporym ryzykiem chaosu gospodarczego, niepokoju społecznego, autorytarnej władzy i być może obcej interwencji.

Dzisiaj taki scenariusz z perspektywy Polski wydaje się mało realistyczny. Ale jeśli spojrzymy na sytuację polityczną na Ukrainie, gospodarczo-polityczną na Białorusi, czy wojskowo-polityczną w Gruzji, to dostrzegamy jak daleką drogę przeszliśmy... i należy pamiętać, że w tej wędrówce azymutem była Zachodnia Europa. W 2004 roku pytanie wchodzić, czy nie wchodzić do Unii było pytaniem retorycznym. Jakkolwiek definiowalibyśmy przyszłą trajektorię rozwoju Unii Europejskiej, w tym miejscu świata w którym jesteśmy skazani na Unię. Po raz pierwszy w historii scenariusz na jaki jesteśmy skazani, nie jest jednocześnie dla nas scenariuszem tragicznym. Należy mieć nadzieję, że uda nam się wykorzystać wszystkie szanse i możliwości jakie taka sytuacja oferuje. Aby to zrobić, dramatycznie potrzebujemy nie tylko polskiej doktryny integracyjnej, która definiowałaby rolę Polski w Europie, ale również jasnej wizji, w którą stronę chcielibyśmy, aby Unia podążała – aby w tym kluczu podążającym w przyszłość nie być nietotem, ale orłem (najlepiej białym). ◆



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Wykład inauguracyjny.

X Zgromadzenie Plenarne KRePSZ, dziesięciolecie Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych

– reminiscencje i refleksje

prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy – Rektor PWSZ w Raciborzu

Wrzesień i październik bieżącego roku to miesiące obfitujące w ważne wydarzenia związane z sytuacją publicznych wyższych szkół zawodowych. Pragnę podzielić się z Czytelnikami „Eunomii” informacjami i refleksjami na temat dwóch z nich. Na końcu artykułu będzie jeszcze mowa o trzecim – ważnym spotkaniu w Warszawie.

Nowy Targ – 21-23 września 2008 roku

W dniach 21-23 września Podhalańska Państwowa Wyższa szkoła Zawodowa w Nowym Targu była gospodarzem X Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ). Obrady tego gremium zostały podzielone na trzy sesje, z których dwie pierwsze odbyły się w poniedziałek 22 września, natomiast trzecia we wtorek 23 września. Tematem wiodącym pierwszej sesji obrad, której przewodniczyli **prof. dr hab. inż. Andrzej Kolasa** (przewodniczący KRePSZ) i **prof. dr hab. J. Bergier**, był „Stan prac nad nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym”. Omawiano m.in. założenia do nowelizacji, zastanawiano się nad miejscem i rolą



Foto: www.ppsz.edu.pl

Pamiątkowa fotografia uczestników spotkania w Nowym Targu.

reny, brak właściwej ochrony własności intelektualnej (np. problem przenoszenia wyników badań z jednej uczelni do drugiej przez pracujących w tych instytucjach wykładowców), pozbawione uzasadnienia przekształcanie niepublicznych szkół w publiczne. Ta ostatnia sprawa znalazła swoje odzwierciedlenie w Uchwale nr 22 Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ. Rektorzy Publicznych Szkół Zawodowych wyrazili w tym dokumencie swoje „zaniepokojenie rosnącą liczbą wniosków kierowanych do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o utworzenie nowych PWSZ na bazie istniejących uczelni niepublicznych”.

Druga sesja obrad, „Perspektywy rozwoju i misja PWSZ”, której przewodniczyli **prof. dr hab. Józef Zajac** i **prof. dr hab. Janusz Gruchała** (rektor PWSZ w Krośnie, który w trakcie Zgromadzenia został wybrany członkiem Prezydium Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych), została zdominowana przez sprawy związane z misją PWSZ, ze sposobami rozwijania tego typu szkolnictwa oraz z jego budżetowaniem. Postanowiono m.in. wystąpić do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o „zwolnienie Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych z odprowadzania podatku VAT od wydatków inwestycyjnych



Foto: www.ppsz.edu.pl

W trakcie obrad.

Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych w znowelizowanej ustawie, a także nad miejscem KRePSZ jako trzeciej konferencji w znowelizowanej ustawie. Dominowało przekonanie, które znalazło zresztą wyraz w jednej z uchwał (Uchwała nr 21) Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ, że konieczne jest jak najszybsze opracowanie „Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce”, który to dokument powinien uwzględniać rolę, misję i znaczenie Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych jako bardzo ważnego składnika systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Należy najpierw opracować „Strategię”, a dopiero później przystąpić do prac legislacyjnych związanych z nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym. Trzeba podkreślić, że takie samo stanowisko zajmuje Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Publicznych (KRASP), której przedstawił **prof. Zmija**, dotknął w swoim wystąpieniu wielu istotnych wyzwań, przed jakimi stoją w tej chwili publiczne szkoły wyższe. Chodzi m.in. o niezwykle rozproszony system szkolnictwa, konfliktogeny charakter aktów prawnych, ograniczenie władzy rektora uczelni, importowanie uczelni zachodnich na nasze te-



Foto: www.pwszciechanow.edu.pl

Uczestnicy spotkania w Nowym Targu.

finansowanych lub współfinansowanych z dotacji unijnych”.

Wreszcie trzecia sesja obrad była poświęcona sprawom organizacyjnym KRePSZ. Przyjęto m.in. nowych członków Konferencji, zgromadzeni rektorzy wysłuchali informacji o bieżącej działalności Konferencji, zatwierdzono sprawozdanie finansowe, wysłuchano wystąpienia przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

X Zgromadzenie Plenarne KRePSZ to jednak nie tylko narady, ale także możliwość zwiedzenia Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, okazja do nieformalnych spotkań i rozmów w gronie rektorów PWSZ oraz sposobność do nacieszenia oczu piękną panoramą Tatr.

Ciechanów – 24 października 2008 roku

Drugim wydarzeniem były centralne obchody X-lecia Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych w Polsce pod Honorowym Patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbary Kudryckiej. Odbłyły się one 24 października w Ciechanowie, które to miasto jest w bieżącej kadencji władz akademickich siedzibą Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ), której przewodniczy rektor ciechanowskiego PWSZ **prof. dr hab. inż. Andrzej Kolasa**. Uroczystości rozpoczęły się od spotkania delegacji PWSZ z całego kraju w ciechanowskim Centrum Kultury i Sztuki. Stamtąd wyruszył barwny orszak rektorów, prorektorów, członków senatów uczelni, pocztów sztandarowych, studentów i innych przedstawicieli ponad



Uczestnicy spotkania w Ciechanowie.

trzydziestu Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych. Raciborską uczelnię reprezentowali poza moją osobą: **prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech** i **doc. dr Jacek Lembas** oraz delegacja studentów w składzie: **Natalia Janik**, przewodnicząca Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego, **Marta Barysz** i **Patryk Lokocz**. W ciechanowskim kościele farnym odbyła się msza święta w intencji środowisk akademickich, którą odprawił ordynariusz płocki **ks. bp Roman Marcinkowski**. W swojej homilii podkreślił ogromną rolę uczelni wyższych, w tym państwowych wyższych szkół zawodowych, w kształtowaniu postaw młodego pokolenia Polaków. Po mszy przy dźwiękach orkiestry dętej Domu Kultury i Sztuki z Płońska orszak akademicki dotarł do Hali Sportowej, w której odbyła się oficjalna część uroczystości, czyli jubileuszowa konferencja. Warto dodać, że wystąpienie wszystkich rektorów w togach miało swoje znaczenie symboliczne – w ten sposób zaznaczyliśmy rangę Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych.

Konferencję, którą zaszczylicili swoją obecnością liczni goście, m.in. eurodeputowany **prof. Jerzy Buzek**, otworzył Przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Wyższych Szkół Zawodowych (KRePSZ) i rektor PWSZ w Ciechanowie **prof. dr hab. inż. Andrzej Kolasa**. W swoim przemówieniu Przewodniczący KRePSZ przedstawił obecny stan rozwoju PWSZ w Polsce oraz ich dziesięcioletnią historię. Podkreślił także wielką rangę uczelni zawodowych oraz ich ogromne zaangażowanie w budowanie kraju, poprzez dostosowywanie kierunków kształcenia do potrzeb lokalnego rynku pracy oraz rozwój gospodarki opartej na wiedzy. Przewodniczący KRePSZ wymienił także kil-



Na zakończenie jubileuszowych uroczystości posadzono przy gmachu ciechanowskiego PWSZ „Sosenki papieskie”.

ka obaw i zagrożeń, z jakimi obecnie zmagają się szkolnictwo zawodowe, do których zaliczył m.in.: pomysły żeby uczelniom tym zabrać autonomię i włączyć je w struktury renomowanych uczelni akademickich bądź wyłączyć je spod zwierzchnictwa MNiSZW i przekazać pod jurysdykcję urzędów marszałkowskich oraz wskazał na problemy wynikające z sytuacji demograficznej kraju, której wynikiem jest stale zmniejszająca się liczba kandydatów na studia.

Okolicznościowe referaty wygłosili były Przewodniczący KRePSZ i prorektor Kolegium Karkonoskiego **prof. dr hab. Tomasz Winnicki**, który mówił o historii PWSZ, **prof. dr hab. Janusz Gruchała**, rektor PWSZ w Krośnie, o obecnej sytuacji tych uczelni oraz **prof. dr hab. Józef Zajac**, rektor PWSZ w Chełmie, o przyszłości tego typu szkolnictwa.

Tradycyjne *Gaude Mater Polonia* i *Gaudeamus* w wykonaniu Chóru Akademickiego PWSZ w Ciechanowie pod dyktando **Aldony Wiśniewskiej** zakończyły część oficjalną obchodów. W części artystycznej ogromne wrażenie zrobił występ kapeli ludowej z Podhalańskiej PWSZ w Nowym Targu, która wspaniale wykonała kilka pieśni góralskich.

Końcowym akcentem uroczystości było posadzenie przed gmachem PWSZ w Ciechanowie „Sosen Papieskich” poświęconych przez Papieża Benedykta XVI w Watykanie.

Zamek Królewski w Warszawie – 8 października 2008 roku

Pragnę przy okazji poinformować o jeszcze jednym wydarzeniu, w którym miałem zaszczyt uczestniczyć. Wprawdzie nie dotyczy ono bezpośrednio wyższych szkół zawodowych, ale jego ranga jest bardzo znacząca dla całego polskiego środowiska akademickiego. Chodzi o uroczystość wręczenia nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz statuetek za rozwój nauki w poprzednim roku akademickim. W spotkaniu wzięli udział m.in.: Prezes Rady Ministrów **Donald Tusk** i Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego **Barbara Kudrycka**. ♦



Koncert Grzegorza Turnaua uświetnił uroczystość w Zamku Królewskim.

Pierwsza raciborska „Eunomia” (2)

mgr Renata Sput

W początkowym okresie, jak się wydaje, nowe pismo zyskało sporo abonentów oraz, co ważniejsze, dobrych współpracowników. Jednym z nich był ówczesny wikary (od 1837 roku proboszcz) parafii pw. WNMP w Raciborzu Franz Heide. Miał on być też, do roku 1836, redaktorem i wydawcą „Eunomii” (Wawoczny 2002: 42). Poczynając od pierwszego numeru periodyku Heide publikował ciekawe artykuły dotyczące historii Górnego Śląska („Eunomia” 1832: nr 1). Od numeru 37 rocznika 1833 redakcja zamieściła serię artykułów Heinego, dotyczącą historii założenia klasztoru cystersów w podraciborskich Rudach¹.



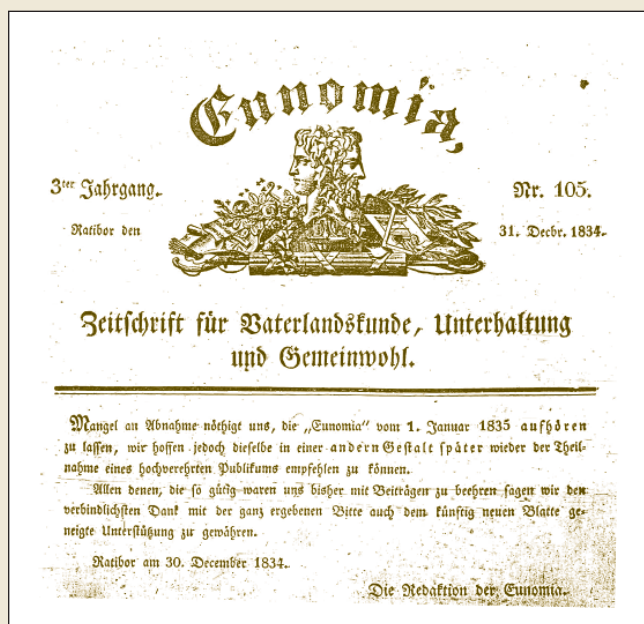
Pierwszy numer raciborskiej Eunomii z 7 stycznia 1832 roku.

„Eunomia” ukazywała się na trudnym, nasycenym rynku wydawniczym. Konsumentami, nabywcami ówczesnych wydawnictw prasowych było niezbyt szerokie grono wykształconych odbiorców, urzędników raciborskich instytucji, członków cechów rzemieślniczych, okolicznej szlachty. Raciborski rynek prasowy był wówczas zalewany gazetami wrocławskimi, berlińskimi, a nawet żurnalami z innych krajów. Główny konkurent „Eunomii” w tamtym okresie, „Allgemeiner Oberschlesischer Anzeiger” („Kurier Górnośląski”), gazeta funkcjonująca w Raciborzu od 30 lat, miała wyrobioną pozycję. Periodyk ten był wychwalany i polecany przez urzędy prowincjonalne², co powodowało, że abonowało go wiele instytucji. Co ważniejsze, „Anzeiger” był prawdopodobnie, już od lat 20. XIX wieku, subwencjonowany przez administrację prowincjonalną³. W swych sprawozdaniach urzęd-

1 Franz Heide otrzymał nawet tytuł doktora przyznany w roku 1852 mu przez Fakultet Teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego za wybitny wkład w badania na dziejami Kościoła na Śląsku. (Por. Herr red. 1884: 236).

2 Z raportów owych wynika, że od lat 20. XIX aż do poł. XIX wieku na Górnym Śląsku istniała tylko jedna gazeta reprezentująca pewien poziom, był nią raciborski „Allgemeiner Oberschlesischer Anzeiger”. (Patrz Klawitter 1931: 27-28).

3 Od początku istnienia „Allgemeiner Oberschlesischer Anzeiger” gazeta to miała szereg przywilejów i udogodnień, których nie miały inne periodyki, np. od roku 1809 drukowano w „Anzeigerze” wszel-



Ostatni numer raciborskiej Eunomii z 31 grudnia 1834 roku ze wstępem redakcyjnym obwieszczającym o zamknięciu pisma.

nicy prowincjonalni wielokrotnie zachwalali „Anzeigera”, podkreślając fakt, że jest jedyną liczącą się, mającą określony poziom gazetą na Górnym Śląsku. Franke nie mógł również konkurować z ówczesnym redaktorem „Anzeigera”, Simonem Seligmannem Pappenheimem (1773-1840). Pappenheim był najwybitniejszym redaktorem w pierwszym okresie istnienia „Anzeigera”. Pochodził z rodziny żydowskiej mieszkającej pod Opolem. Był samoukiem, znającym biegle sześć języków. Pracował najpierw jako nauczyciel prywatny w Berlinie i Opolu, od 1810 roku jako buchalter w raciborskiej fabryce kamionki, współpracując, najpierw dorywczo, z raciborskim „Anzeigerem”. Przez prawie 30 lat redagował tenże organ, od roku 1817 był też jego wydawcą. Jego artykuły, liryka, komentarze, tłumaczenia z prasy francuskiej, angielskiej czyniły gazetę wartościową. Za jego redakcji poziom ukazujących się tekstów wzrósł niepomniernie i nie odbiegał od poziomu gazet wrocławskich czy nawet berlińskich. Był też Pappenheim tłumaczem przysięgłym przy sądzie krajowym w Raciborzu. Okryty zasłużoną sławą i uznaniem zmarł 6 sierpnia 1840 roku w naszym mieście (Jokel 1994: 308).

Permanentna konkurencja doprowadziła w końcu do zaprzestania wydawania „Eunomii”. W artykule redakcyjnym ostatniego numeru rocznika 1834 redakcja bez ogródek poinformowała czytelników o konieczności zaniechania wydawania pisma ze względu na niewystarczającą liczbę odbiorców („Eunomia” 1834: nr 105). Pewne jest, że periodyk przestał

kie mandaty i edykty królewskie, periodyk zaś musiał być prenumerowany przez raciborskie cechy rzemieślnicze, z pewnością też urzędy i różne instytucje państwowe. (Por. Jokel 1994: 308).

Allgemeiner Oberschlesischer Anzeiger.

(Herausgegeben von Pappenheim.)

Dreißigster Jahrgang. Erstes Quartal.

Nro. 18. Ratibor den 3. März 1832.

Dem Publika wird bekannt gemacht, daß seit dem 1ten Januar d. J. die

„Allgemeiner Oberschlesischer Anzeiger“ z marca 1832 roku. Simom Pappenheim figuruje jako wydawca. „Eukomia” nie miała z tą gazetą, która ukazywała się już 30 lat i zaskarbiła sobie przychyłność władz prowincjonalnych, większych szans w konkurencji na lokalnym rynku prasowym.

się ukazywać. Nie jest jednak do końca jasne, czy ostatecznie zakończył swój żywot. Bernhard Gröschel podaje, że pismo ukazywało się do 13 marca 1838 roku (Gröschel 1993: Die Presse, 233). Wybitny badacz historii Raciborza, ksiądz Augustin Weltzel pisze zaś, że raciborska „Eunomia” ukazywała się w latach 1832-1834⁴. W nielicznych bibliotekach czy archiwach polskich i niemieckich zachowały się roczniki „Eunomii” z lat 1832-1834⁵. Prawdopodobnie nie zachowały się żadne egzemplarze pisma z lat 1835-1838, niemożliwe jest więc wydanie jednoznacznego sądu, czy pismo ukazywało się w tych latach.

W roku 1838 Adolf Siegenhirt sprzedał drukarnię i wydawnictwo wrocławskiemu księgarzowi i wydawcy Ferdinandowi Hirtowi. Ten ostatni podjął próbę wznowienia pisma pod zmienionym tytułem „Chronik von und für Oberschlesien und das österreichische Schlesien”. Periodyk, jak wynika z planowanego tytułu, miał mieć charakter ponadregionalny, nawet międzynarodowy i pozyskiwać czytelników w pobliskiej monarchii habsburskiej. Tytuł nie spodobał się jednak urzędnikom prowincjonalnym, którzy odmówili koncesji. Tak więc Hirt musiał skrócić tytuł do „Chronik von und für Oberschlesien”. Organ ten otrzymał w dniu 1 lutego 1841 roku koncesję wydawniczą (Klawitter 1930: Darstellungen, 166). Z wielkim prawdopodobieństwem jednak planowany periodyk pozostał niezrealizowanym projektem wydawniczym⁶.

4 Jest bardzo prawdopodobne, że raciborska „Eunomia” przestała wychodzić z końcem roku 1834, redakcja zaś próbowała w przeciągu kolejnych lat wznowić tytuł. (Por. Weltzel 188: 527).

5 W Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, w Zbiorach Specjalnych na Piasku (Gabinet Śląsko-Lużycki), zachowały się roczniki „Eunomii” z lat 1832-1834. W Staatsbibliothek zu Berlin zaś nieliczne numery z roku 1834.

6 W ówczesnych czasach takich niezrealizowanych projektów było bardzo dużo. Wynikało to z wielu przyczyn, mogły to być np: problemy finansowe wydawcy (kaucja, inne opłaty), zmiana decyzji organu

Śmiem twierdzić, że gdyby pierwsza raciborska „Eunomia” nie musiała działać w warunkach permanentnej konkurencji ze strony najstarszej raciborskiej gazety, „Allgemeiner Oberschlesischer Anzeiger”, po pewnych korekturach profilu byłaby w stanie utrzymać się na rynku. Z pewnością była ważnym, acz krótkotrwałym zjawiskiem na raciborskim rynku prasowym I połowy XIX wieku. Nasza uczelniana „Eunomia” może być dumna ze swej dziewiętnastowiecznej poprzedniczki.

Bibliografia:

- 100 Jahre Oberschlesischer Anzeiger 1902: Ratibor 1802-1902, Ratibor. Riedinger's Buch- u. Steindruckerei.
- Der Ratiborer 1954-2002: Unpolitische Zeitschrift zur Erhaltung und Vertiefung Heimatlicher Verbundenheit, R. 1- 49, Warendorf, Nürnberg.
- Glensk Joachim 1968: Maćkowski czy Rostek? Problem nie tylko personalny, w: Złanie Śląskie, R. 31, nr 2. Katowice.
- Dubinski Max 1932: Oberschlesiens älteste Zeitschriften, w: Oberschlesischer Heimatkalender, Gleiwitz, s. 29-32.
- Franke Eduard (red.) Eunomia 1828-1831: Wöchentliche Zeitschrift für Neisse und die Umgegend, Neisse.
- Franke Eduard (red.) Eunomia 1832-1834: Zeitschrift für Vaterlandskunde, Unterhaltung und Gemeinwohl, Ratibor.
- Gerber Michael Rudiger 1995: Die Schlesischen Provinzialblätter 1785-1849. Sigmaringen.
- Glensk Joachim 1968: Maćkowski czy Rostek? Problem nie tylko personalny, w: Złanie Śląskie, R. 31, nr 2, s. 219-227.
- Glensk Joachim 1970: Nowiny Raciborskie w latach 1889-1904. Szkic monograficzny, Katowice.

państwowego, ingerencja cenzury. (Por. Klawitter 1930: Darstellungen, 166).

- Glensk Joachim 1970: Raciborski epizod Maćkowskiego, w: Zeszyty Raciborskie Strzecha, R. 2, s. 68-93
- Glensk Joachim 1989: Ograniczenia wolności prasy polskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku, Opole.
- Gröschel Bernhard 1993: Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945, Berlin.
- Gröschel Bernhard 1993: Studien und Materialien zur ober-schlesischen Tendenzpublizistik des 19. und 20. Jahrhunderts, Berlin.
- Herr August (red.) 1884: Charakterbilder aus dem Chlerus Schlesiens, Breslau.
- Hocks Paul, Schmidt Peter 1975: Literarische und politische Zeitschrift 1789-1805. Von der politischen Revolution zur Literaturrevolution, Stuttgart.
- Hoche R., Rhode Johann Gottlieb R., w: Allgemeine Deutsche Biographie, t. 28, Leipzig 1889, s. 391-392.
- Hyckel Georg, brak roku wydania: Chronik von Ratibor O/S. Ein Weg durch die Jahrhunderte, Warendorf.
- Hyckel Georg 1937: Soldaten in Ratibor. Ein Beitrag zur Truppengeschichte in Oberschlesien, w: Der Oberschlesier, nr 8, 1937, s. 457-460.
- Jokiel Rudolf 1994: Erste Zeitung in Ratibor O/S, w: Stadt und Land an der oberen Oder, Red. Kohler Alois Maria, Ciupek Günter, Kachel Georg, Riegel Peter, cz. 2, s. 306-314. Bonn.
- Kaminsky Friedrich 1927: Beiträge zur Geschichte des ober-schlesischen Buchbinderei-, Buchdruck-, Buchhandels-, Zeitungs- und Bibliothekswesens. Breslau, Oppeln.
- Klawitter Willy 1930: Darstellungen und Quellen zur Schlesischen Geschichte. Breslau.
- Klawitter Willy 1930: Die Zeitungen und Zeitschriften Schlesiens. Von den Anfängen bis zum Jahre 1870 bzw. bis zur Gegenwart. Breslau.
- Klawitter Willy 1931: Die Anfänge der ober-schlesischen Presse, w: Der Oberschlesier, R. 13, s. 23-28. Oppeln.
- Klawitter Willy 1934: Geschichte der Zensur in Schlesien. Breslau;
- Klawitter Willy 1942: Preußische Pressenpolitik in Oberschlesien im Zeitalter Bismarck's, w: Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, R. 72, s. 125-136.
- Mosler Josef 1938: Ratibor und das Ratiborer Land im Schrifttum der Jahrhunderte. Ein Literaturnachweis, Ratibor.
- Müller Leonhard 1907: Geschichte der Breslauer Zeitungen 1742-1871. Breslau.
- Newerla Paweł 1998: Ratibor einst und jetzt, Ratibor.
- Nowak Janusz 2006: Dłaczego Eunomia, w: Eunomia. Miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, nr 1, s. 3-5. Racibórz.
- Oberschlesische Monatschrift 1788-1789: t. 1-2. Grottkau. Verlag der evangelischen Schulanstalt.
- Ratibor. Stadt und Land an der oberen Oder 1980: Red. Kosler Alois Maria, t. 1, Heidelberg.
- Ratibor. Stadt und Land an der oberen Oder 1994: Red. Kosler Alois Maria, Ciupek Günter, Kachel Georg, Riegel Peter, t. 2, Bonn.
- Schlesische Provinzialblätter 1802: t. 35, t. 58, 1813. Breslau.
- Szumera-Hanczuch Małgorzata 1997: Powstanie i rozwój drukarstwa w Raciborzu w latach 1800-1945, Maszynopis pracy magisterskiej, Uniwersytet Śląski, Wydział Filologiczny, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej, Katowice.
- Uthicke Samuel 1807: Belagerungs-Geschichte der Festung Cosel. Ratibor.
- Vogel Rudolf brak roku wydania: Geschichte und Charakter der ober-schlesischen Presse, brak miejsca wydania.
- Wawoczny Grzegorz 2002: Franz Heide w: Raciborzanie tysiąclecia. Słownik biograficzny. Red. Gruchot Katarzyna, Wawoczny Grzegorz, Racibórz.
- Weltzel Augustin 1881: Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor, Ratibor.

Strony internetowe:

- [www.SBB Berlin Stabi Kat \(Onlein Katalog\) Eunomia nr 13, 25 \(2008.05.29\)](http://www.SBB Berlin Stabi Kat (Onlein Katalog) Eunomia nr 13, 25 (2008.05.29))
- <http://stabikat.sbb.spk-berlin.de/DB=1/SET=1/TTL=21/SHW?FRST=25 z 2008.05.28>
- <http://stabikat.sbb.spk-berlin.de/DB=1/SET=4/TTL=11/SHW?FRST=13 z 2008.05.28>



Renata Sput

Jest filologiem germańskim, wykładowcą w Zakładzie Filologii Germańskiej Instytutu Neofilologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, doktorantką studium doktorskiego w Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego.

WIEŚCI z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH

ZAKŁAD EDUKACJI ELEMENTARNEJ

1. Studenci kształcenia wczesnoszkolnego i wychowania przedszkolnego oraz edukacji elementarnej – w liczbach

Rok akademicki 2008/2009 na wszystkich trzech latach studiów rozpoczęło ogółem 321 studentów, w tym: na I roku – 117, na II roku – 111, na III roku – 82, zaś na studiach niestacjonarnych – 11 osób.

**Studenci KW/WP i EE
wg formy studiów i specjalności dodatkowej
Stan w dniu 4 XI 2008 r.**

Lp.	Specjalność główna i dodatkowa	Studia stacjonarne	Studia niestacjonarne	Razem
1.	KW/WP z j. angielskim	55	11	66
2.	KW/WP z j. niemieckim	24	-	24
3.	Edukacja elementarna z j. angielskim	148	-	183
4.	Edukacja elementarna z j. niemieckim	48	-	48
Razem:		310	11	321

Zdecydowana większość naszych studentów rekrutuje się z najbliższego środowiska lokalnego, tzn. z Raciborza i powiatu raciborskiego oraz z powiatów z nim graniczących.

Do końca września 2008 r. do egzaminu dyplomowego przystąpiło 76 osób, zdobywając jednocześnie tytuł licencjata. Najwyższe średnie (po 4,59) uzyskały: **Edyta Bańczyk, Marta Jęczmionka** oraz **Karolina Olbrich**.

Nasi absolwenci **posiadają pełne kwalifikacje do pracy w przedszkolach oraz w klasach początkowych. Ukończona specjalność dodatkowa, dająca prawo do nauczania języka obcego**, obecnie jest bardzo przydatna, wręcz poszukiwana na rynku pracy. Wiąże się to z wprowadzeniem przez władze oświatowe obligatoryjnego nauczania języka obcego w klasach początkowych.

Tę informację dementujemy pogłoski krążące w najbliższym środowisku o rzekomym **braku uprawnień naszych absolwentów (kończących tę spe-**

cialność) do pracy w klasach początkowych, w połączeniu z nauczaniem języka angielskiego lub niemieckiego!

2. Międzynarodowy obóz naukowy w Uniwersytecie w Preszowie na Słowacji – 13-15 X 2008 r.

W obozie uczestniczyły trzy członkinie naszego Koła Naukowego Pedagogów: **Magdalena Fica, Monika Misztal** oraz **Monika Skowron**. Funkcję opiekuna grupy pełniła **dr Gabriela Kryk**.

Podczas seminarium członkowie reprezentujący Koło Naukowe czterech ośrodków akademickich (Ołomuniec, Preszow, Opole, Racibórz), wspólnie realizujący projekt dotyczący stylu życia młodszych uczniów, dokonali podsumowania badań pilotażowych, wizytowali miejscowe przedszkola, spotkali się z przedstawicielami władz Uniwersytetu, zwiedzili najciekawsze zakątki Preszowa, a także wesoło bawili się na integracyjnej wieczornicy.

Za rok – w październiku 2009 roku – członków Kół Naukowych z tych Uczelni powitamy w naszej Szkole na kolejnym międzynarodowym obozie, którego gospodarzem będzie raciborskie Koło Naukowe Pedagogów (więcej o spotkaniu młodych pedagogów w w Prešove – na s. 24).

3. „Doceń talent w swoim uczniu”

Dr Gabriela Kryk, w dniach 24-25 października 2008 r., była jednym z prelegentów Ogólnopolskiego Forum Edukacyjnego na temat: „Doceń talent w swoim uczniu – budowanie Szkolnego Systemu Wspierania Talentów” zorganizowanego przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Jej wystąpienie dotyczyło aktywności samokształceniowej dzieci w młodszych wiekach szkolnym i jej związku z organizowaniem sytuacji dydaktycznych uwzględniających profile inteligencji uczniów. Poza tym przedstawiła uczestnikom Forum pracę z uczniem zdolnym na przykładzie własnych doświadczeń w tym zakresie związanych z prowadzeniem zajęć w szkole podstawowej oraz wykładów i ćwiczeń dla studentów naszej Uczelni. Brała również aktywny udział w warsztatach dotyczących wspierania postawy twórczej uczniów.

WIEŚCI Z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH

4. Zebranie Zakładu Edukacji Elementarnej – 27 października 2008 r.

W bieżącym roku akademickim Zakład tworzy dziejeściu pracowników naukowo – dydaktycznych: kierownik – **prof. nadzw. dr hab. Gabriela Kapica, dr Małgorzata Drost – Rudnicka, dr Iwona Konopnicka, dr Gabriela Kryk, dr Jerzy Nowik, mgr Ilona Gawlica, mgr Sylwia Krakowczyk, mgr Aleksandra Stępień, mgr Aleksandra Urban oraz mgr Anna Zdanowska.**

Na wstępie kierownik Zakładu podziękowała wszystkim za współpracę w ubiegłym roku akademickim, pogratulowała sukcesów najaktywniejszym wykładowcom. Podczas zebrania poddano pod dyskusję oraz zatwierdzono plan pracy na bieżący rok akademicki, zawierający pięć następujących głównych kierunków pracy: działalność organizacyjna, programowo – dydaktyczna, naukowa, wychowawcza oraz umacniająca więź z regionem i współpracę ze środowiskiem lokalnym.

Do kluczowych działań zaliczono: intensyfikację pracy dydaktyczno – wychowawczej poprzez udział Zakładu we wdrażaniu uczelnianego wewnętrznego Programu Zapewnienia Jakości Kształcenia w PWSZ, dotyczącego troski o wysoki poziom działalności edukacyjnej Uczelni, rozwój naukowy członków Zakładu, kontynuację współpracy ze Szkołą freinetowską w Moszczance (wizyta w Uczelni uczniów klas początkowych wraz z nauczycielkami), zakończenie przygotowań do wydania kolejnej pracy zbiorowej nt. *EDUKACJA DO WSPÓŁBYCIA I WSPÓŁDZIAŁANIA*, wolontariat stały i okresowy studentów, zorganizowanie kolejnej edycji Turnieju „ASY III KLASY”, aktywność studentów w Kole Naukowym Pedagogów.

Spotkanie wypełniła przede wszystkim ożywiona dyskusja dotycząca pracy w minionym i nowym roku akademickim oraz spraw bieżących. Zaproponowano: udział studentów w akcji „Cała Polska czyta dzieciom” – we współdziałaniu z Biblioteką Dziecięcą w Raciborzu, zajęcia dydaktyczne w raciborskim Muzeum oraz wycieczkę do Arboretum Bramy Morawskiej w ramach przedmiotu *metodyka edukacji środowiskowej* (II rok edukacji elementarnej z językiem obcym), zorganizowanie – w miejsce tradycyjnego spotkania opłatkowego – tzw. seminarium wigilijnego, wprowadzenie do programu studiów edukacji elementarnej z językiem obcym dodatkowego przedmiotu pn. *praca z uczniem zdolnym*. Ponadto podzielono się poho-

spitacyjnymi uwagami o przebiegu terenowej praktyki pedagogicznej w klasach I-III studentów III roku kształcenia wczesnoszkolnego i wychowania przedszkolnego z językiem obcym, dokonano oceny przebiegu zajęć na innych kierunkach studiów realizujących program z zakresu kształcenia wczesnoszkolnego jako II specjalności.

Żegnając się, członkinie Zakładu złożyły sobie wzajemne życzenia sukcesów w pracy naukowo – dydaktycznej w rozpoczynającym się roku akademickim oraz pomyślności w życiu osobistym.

Oprac. KIKA

* * *

W październikowym numerze naszego czasopisma opublikowano tekst **prof. zw. dr. hab. Stanisława Juszczyka** pt. „Pedagogika medialna”, będący streszczeniem wykładu otwartego, wygłoszonego w dniu 12 maja 2008 r. w naszej Uczelni. Profesor (w ubiegłym roku akademickim dziekan Wydziału Historyczno – Pedagogicznego Uniwersytetu Śląskiego) należy do wybitnych uczonych – pedagogów. Zajmuje się jedną z nowych subdyscyplin pedagogicznych – pedagogiką multimedialną. Z tej dziedziny opublikował wiele prac zwartych i artykułów w czasopiśmie.

Pobyt Profesora w naszej Uczelni, o którym wspominaliśmy w szóstym numerze „Eunomii”, był kolejnym przykładem aktywności Instytutu w prezentowaniu dorobku i sylwetek wybitnych uczonych oraz ich warsztatów badawczych.

Powstało kolejne studenckie koło naukowe

1 października 2008 roku odbyło się zebranie założycielskie Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Empirycznej. Utworzyli je studenci II roku studiów stacjonarnych specjalności pedagogika socjalna.

Podczas zebrania założycielskiego studenci zapoznali się ze statutem i regulaminem Koła, a także kierunkiem przyszłej pracy naukowo – badawczej. Dokonano również wyboru władz Koła. Przewodniczącym został student II roku **Paweł Czeryba**, zastępcą – **Marzena Kasztura**, a sekretarzem – **Anna Kegel**. Opiekunem naukowym zgodził się być **prof. nadzw. dr hab. Marian Kapica**. *

Rzeźba w mieście, czyli ...



II RYBNIK ART FESTIWAL

adi. II st. dr Aleksander Ostrowski

Instytut Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu został zaproszony przez kuratora festiwalu Panią **Marię Malczewską** do współorganizowania imprezy znanej pod nazwą II RYBNIK ART FESTIWAL. Hasło wyznaczające charakter tegorocznej edycji festiwalu to *Rzeźba w mieście*. Chciałoby się dodać – i nie tylko, ponieważ oprócz rzeźby, której prezentacja była rzeczą priorytetową, zaprezentowano również prace z innych dyscyplin sztuk plastycznych: rysunku, grafiki, malarstwa, tkaniny, szkła, grafiki komputerowej, multimediiów, struktur przestrzennych.

W ramach festiwalu zaplanowano wystawy prezentowane w czterech wiodących placówkach kulturalnych: Muzeum w Rybniku, Rybnickim Centrum Kultury, Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz Fundacji Elektrowni Rybnik.

Instytut Sztuki, dzięki podpisanej niedawno współpracy z Uniwersytetem Ostrawskim, mógł zaprosić do uczestnictwa w II Rybnik Art Festiwalu pracowników i studentów Katedry Výtvarné Výchovy. Magister Wiesława Ostrowska, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, zapraszając do współpracy wykładowców Katedry Rzeźby tejże uczelni, jest kolejnym dowodem na to, jak istotne jest utrzymywanie kontaktów z macierzystą szkołą wyższą.

Osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne pedagogów i studentów trzech wymienionych uczelni zaprezentowano w następujących wystawach:

„2 x 2”

– Wystawa w Muzeum w Rybniku prezentująca twórczość Wiesławy Ostrowskiej, Henryka Fojcika, Wiesława Koronowskiego i Aleksandra Ostrowskiego.

„2 x ?”

– Prezentacja twórczości artystów-pedagogów Katedry Výtvarné Výchovy Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu w galerii Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku.

„student2”

– Prezentacja prac studentów Katedry Výtvarné Výchovy Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu w Galerii Klubu Energetyka Fundacji Elektrowni Rybnik.

„2 x !”

– prezentacja prac asystentów Katedry Rzeźby ASP w Poznaniu oraz artystów-pedagogów Instytut Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu w Galerii Klubu Energetyka Fundacji Elektrowni Rybnik.

Dwójka stała się „kluczem” festiwalu. Stąd nazwy poszczególnych wystaw: „2 x 2”, „2 x ?”, „student 2”, „2 x !”.

Dopełnieniem festiwalowych zamierzeń były: prezentacja twórczości artystycznej rzeźbiarza **prof. Alojzego Gryta** oraz prezentacja projektu Parkowe Stawy, będąca koncepcją zagospodarowania terenów zielonych przy Kampusie w Rybniku, przedstawioną przez firmę architektoniczną plus8.pl

Głównym celem festiwalu jest, zdaniem kuratora Pani Marii Malczewskiej, „promowanie sztuki współczesnej i prezentowanie jej szerszemu gronu odbiorców nie tylko poprzez wystawy, pokazy multimedialne, ale również poprzez wydanie katalogu zachęcającego mieszkańców do twórczego myślenia na temat zagospodarowania przestrzeni miejskiej”.

Na łamach „Eunomii” będziemy sukcesywnie publikować materiały o wystawach, odbywających się w ramach II Rybnickiego Art Festiwalu i dowodzących jak aktywnie Instytut Sztuki PWSZ uczestniczył w tegorocznej edycji.

W listopadowym numerze „Eunomii” przedstawiamy materiał o wystawie „2 x 2”.

„2 x 2”

Wystawa pod takim tytułem w Muzeum w Rybniku jest prezentacją twórczości **Wiesławy Ostrowskiej**, **Henryka Fojcika**, **Wiesława Koronowskiego** oraz **Aleksandra Ostrowskiego**. Tytuł, „skrót” prezentowanych dyscyplin, oznaczać miał w zamyśle autorów prezentację dwóch rzeźbiarzy i dwóch grafików. Różnorodnych artystów dużo dzieli, ale i wiele łączy. Ich wrażliwość i poszukiwania krążą wokół natury, człowieka i sacrum – trzech odwiecznych problemów, które w głębokim planie wykazują wiele pokrewieństw. Z dużym zainteresowaniem można było obejrzeć na wernisażu pokaz multimedialny studenckich, plenerowych działań rzeźbiarskich *Pięta fontanna* oraz *Artysta z Mosiny*. Wiesław Koronowski, kierownik Katedry Rzeźby ASP w Poznaniu, pomysłodawca oraz opiekun tego przedsięwzięcia, pokazuje w ten sposób proces współdziałania, który daje możliwość promowania młodych twórców. Wszyscy autorzy są nauczycielami akademickimi, dlatego też dodatkowo zaprezentowano jedną pracę studenta V roku edukacji artystycznej **Grzegorza Krajczoka** jako zapowiedź wystawy prac studentów w Galerii Fundacji Elektrowni Rybnik.

Na wystawie widzimy zestawienie czterech postaw twórczych w dwóch dyscyplinach artystycznych. Każdy z autorów dzieli się z widzem swoim marginesem prywatności, potwierdzającym jego indywidualność i wrażliwość. I tak widzimy na wystawie interesujący cykl rzeźb **Wiesława Koronowskiego** zatytułowany „Maski...w poszukiwaniu tożsamości”. Strona wewnętrzna głów, podkreślająca formalnie zamysł autora, to nie tylko chęć pokazania awersu i rewersu, to pokazanie niedokończoności. Cóż, możemy się jedynie domyslać, że dla autora również poszukiwanie własnej tożsamości jest procesem nieskończonym w czasie i przestrzeni. Autor zrealizował cykl prac pokazujących jego fascynację poszukiwaniem własnej tożsamości, budowanej również poprzez świat, kulturę, której doświadcza. Stąd nawiązanie do kultury żydowskiej, cywilizacji egipskiej, symboli religijnych itd. Stąd nawiązanie do szczególnie ważnych chwil i wydarzeń w jego życiu. To wszystko pokazuje jak istotna jest dla niego rzeźba, nie tylko jako forma wypowiedzi, ale wręcz jako forma istnienia. Ważne jest dla niego to, co dzieje się w jego życiu, a także co dzieje się w trakcie tworzenia. Doskonale pamięta okoliczności realizacji określonych rzeźb. Pracuje z dużą dbałością o detal. Koncentruje się nad każdym fragmentem dzieła, podejmując decyzje formalne drogą analizy. Jego sprawność warsztatowa, doświadczenie rzeźbiarskie daje mu możliwość trafnych decyzji. Dla **Henryka Fojcika** sztuka jest możliwością ujawniania tego, co inaczej byłoby nieuchwytnie. Autor jest przykładem twórcy odsyłającego odbiorców do symboli oraz tworzącego symbole. W swojej twórczości artysta odwołuje się do obszaru niezwykle nasyconego symboliką, do Biblii - Świętej Księgi chrześcijan. Rzeźbiarz sam wielokrotnie podkreślał, że nośnikiem symbolicznych znaczeń, które mogą ewokować zjawisko sacrum, są dwa stosowane przez niego zjawiska formalne. Pierwszym są odpowied-



Wystawa „2x2”.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

nio wykorzystywane wstawki z czarnego dębu, obrazujące krew, tęgą, cierni, ranę, ale również cierpienie, śmierć, zło. Drugim stosowanym przez Henryka Fojcika środkiem wyrazu i ekspresji jest wykorzystanie w rzeźbach procesu zbutwienia i spróchnienia drewna. Owo spróchnienie ma dla niego szczególnie znaczenie, kojarzy mu się ze śmiercią drzewa. Konieczna jest również uwaga, że Fojcik w swojej twórczości stawia na figuratywność, która jego zdaniem ułatwia wyrażanie istotnych dla twórcy treści.

Prezentacja na wystawie prac graficznych i rzeźb jest interesująca, aczkolwiek niebezpieczna. Trudno jest pracom dwuwymiarowym „konkurować” z realizacjami w pełnym wymiarze. Podjęta takie ryzyko **Wiesława Ostrowska**, prezentując cykl grafik, które swoją kolorystyką wzmocniły urodę naturalnego koloru drewna rzeźb współistniejących w galeryjnej przestrzeni. W pracach Wiesławy Ostrowskiej przebijają się wiodący motyw inspirowany postacią, odcinający się kontrastowo od nostalgicznego tła. Grafiki artystki pokazują jak bardzo interesuje ją świat przestrzeni, światła, kontrastu, koloru, subtelności i mocnych akcentów. Zapis plastyczny jakiego jest wierna, fascynacja piętnem matrycy na papierze, zapachem farby, mozolne preparowanie matryc z pełną konsekwencją przyjętej postawy artystycznej pokazuje czym dla niej jest twórczość. Autorka pozostawia odbiorcy miejsce na indywidualną interpretację. Nie „dopowiada” do końca treści, mając jednocześnie nadzieję, że poruszy odbiorcę i postawi go w sytuacji koniecznej refleksji, która wzbudzi w nim emocje, uczucia, być może przywoła zdarzenia, wspomnienia...

Nie zabrakło na wystawie również moich rysunków. Tym razem zdecydowałam się pokazać tryptyk o tematyce sakralnej. Tak trudny temat, jakim jest ukrzyżowanie Chrystusa, podjąłem po wielu latach mierzenia się z tą tematyką. Bezpośrednim źródłem inspiracji była część środkowa *Ołtarz z Isenheim*, przedstawiająca *Ukrzyżowanie* (269 x 307 cm). *Ołtarz kościoła w Isenheim*, nad którym Grünewald pracował cztery lata, to najważniejsze dzieło malarskie jego życia, emanujące bólem i cierpieniem. W mojej pracy skoncentrowałem się szczególnie na interpretacji korony cierniowej, będącej symbolem niewyobraźalnego cierpienia. Postać Jezusa, którą widzimy w mojej pracy, to Jezus Grünewalda, to postać posiadająca chłopskie rysy twarzy. Takie przedstawienie oddawało rzeczywistość biblijną i tę współczesną Grünewaldowi, mianowicie cierpienie ludu. Moją intencją było pokazanie, że współczesny człowiek również cierpi. Wciąż wierny rysunkowi, w swojej twórczości lata całe poszukuję odpowiedzi na pytania, które są dla mnie ważne. Od niedawna znalazłem w sobie odwagę, by dotknąć problematyki sacrum.

W imieniu wszystkich autorów wyrażam nadzieję, że przynajmniej w jakimś stopniu nasze prace spowodują, że u oglądających wystawę pojawi się refleksja nad tym, co duchowe w naszym życiu. Wystawa jest czynna do 21 listopada 2008 roku. W następnym numerze „Eunomii” „zaglądnijmy” na kolejne wystawy zorganizowane w ramach RYBNIK ART FESTIWALU. *



Wiesława Ostrowska przy swoich pracach i obok rzeźby Henryka Fojcika.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

W listopadowym numerze „Eunomii” kilkakrotnie przewijają się reminiscencje z wydarzenia, jakie odbyło się w przedostatnim dniu minionego miesiąca w Raciborskim Centrum Kultury. Bardzo ważnym składnikiem tej uroczystości, zorganizowanej przez naszą uczelnię i RCK, była promocja książki Hanny Pasterny pt. *Jak z białą laską zdobywałam Belgię*. Już dzisiaj zapowiadamy, że w następnym numerze „Eunomii” opublikujemy omówienie tego ciekawego dzieła i przedstawimy portret jego wspaniałej Autorki.

Natomiast w listopadowej edycji naszego miesięcznika zdecydowaliśmy się zamieścić krótki fotoreportaż z tego wydarzenia oraz napisaną bezpośrednio po jego zakończeniu refleksję niewidomej wolontariuszki.

Redakcja

„To był dla mnie najciekawszy moment uroczystości!”

Hanna Pasterny

30 października 2008 w Raciborskim Centrum Kultury podpisano porozumienie o współpracy tej placówki z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową. W uroczystości wziął udział profesor Jerzy Buzek. Podczas tej wyjątkowej imprezy otwarto też wystawę prac, które wzięły udział w konkursie na okładkę mojej książki pt. *Jak z białą laską zdobywałam Belgię*. W konkursie, który miał miejsce wiosną, uczestniczyło trzynaścioro studentów PWSZ. Laureatka, **Aleksandra Kotala**, pojechała na ufundowaną przez prof. Buzka wycieczkę do Brukseli. Bardzo się cieszę, że wreszcie ją poznałam i mogłyśmy porozmawiać.

Po oficjalnych przemówieniach poproszono, bym powiedziała coś o książce. Dokonałam więc krótkiej prezentacji.

Kiedy po zakończeniu imprezy wszyscy wyszli na poczęstunek, zostałam w sali z doktorem **Kazimierzem Frączkiem** z Instytutu Sztuki. Po kolei opisał mi wszystkie prace. To był dla mnie najciekawszy moment uroczystości. Wiedziałam, jak wygląda okładka książki, jednak dzięki opisowi pana doktora poznałam ją znacznie dokładniej i odkryłam jej głębsze oblicze. Trudno oceniać mi prace, nie widząc ich. Na podstawie opisu sądzę jednak, że jury podjęło jak najśluszniejszą decyzję. ♦



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Dr. Kazimierz Frączek objaśnia Hannie Pasterny treść i symbolikę prezentowanych na wystawie prac.



Foto: Agnieszka Gogolewska

Egzemplarze książki Hanny Pasterny.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Wypowiedź Hanny Pasterny. Z lewej prof. dr hab. Jerzy Buzek i adi. II st. dr Aleksander Ostrowski.



Uniwersytet w Prešove

miejscem dyskursu studentów o stylu życia uczniów

„Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz. ...”

Jan Kochanowski

Problematyka zdrowia widoczna jest w myśli ludzkiej na przestrzeni dziejów. Refleksje nad determinantami zdrowia sięgają czasów starożytnych. Współcześnie, największy udział w warunkowaniu potencjału zdrowotnego przyznaje się stylowi życia, na który w rozumieniu potocznym składają się przekonania i działania człowieka. Mimo, iż proces krystalizowania się określonego stylu życia trwa przez całą egzystencję jednostki, to znaczącą rolę odgrywa w nim okres dzieciństwa i młodości, czyli czas dynamicznego rozwoju osobowości. Zatem wychowanie do szeroko rozumianej kultury zdrowotnej można uznać za priorytet pracy dydaktyczno-wychowawczej współczesnej szkoły i każdego nauczyciela. Mając to na uwadze styl życia uczniów uczyniono

tematem międzynarodowego projektu badawczego Studenckich Kół Naukowych. Uczestniczą w nim żacy z Czech (Ołomuniec), ze Słowacji (Prešov) oraz z Polski (UO w Opolu, PWSZ w Raciborzu). Podczas konferencji w Uniwersytecie w Prešove, która odbyła się w dniach 13-15.10.2008 r., miała miejsce weryfikacja opracowanego wcześniej narzędzia badawczego.

W pierwszym dniu obrad studenci zaprezentowali wyniki przeprowadzonych badań pilotażowych. Analizy materiału badawczego z ramienia Studenckiego Koła Naukowego Pedagogów PWSZ w Raciborzu dokonały: **Magdalena Fica** (przewodnicząca koła), **Monika Misztal** (sekretarz) oraz **Monika Skowron**, która stała się również „konferencyjnym” fotografem.



Jedna z prezentacji.



Uczestniczki konferencji.

Foto: Gabriela Kryk

Foto: Gabriela Kryk

Foto: Gabriela Kryk



Kreowanie sytuacji dydaktycznych.

Drugi dzień pobytu w Prešove rozpoczął się wczesnym rankiem. O godzinie 8.00 studenci wraz z ich opiekunami naukowymi byli już w przedszkolu, gdzie obserwowali kreowane sytuacje dydaktyczne zmierzające do kształtowania zdrowego stylu życia dzieci oraz sprzyjającą temu bazę dydaktyczną placówki.

Zainteresowanie zarówno wśród zaków, jak i nauczycieli akademickich, wzbudziły czynności samoobsługowe, samodzielność i kultura spożywania posiłków przez dzieci. Świadczą one o intencjonalnym procesie prozdrowotnych oddziaływań edukacyjnych odwiedzonego przedszkola.

W godzinach południowych uczestnicy konferencji zwiedzali rynek w Prešove, po czym uczestniczyli w warsztatach, podczas których opracowali narzędzie badaw-



Foto: Monika Skowron

Imponująca była samodzielność i kultura spożywania posiłków przez dzieci.

cze dotyczące stylu życia gimnazjalistów. Aktem finalnym obrad było przygotowanie owocowej sałatki.

Zgodnie z dewizą, iż składową zdrowego stylu życia jest aktywność fizyczna, integracyjny wieczór studenci spędzili w duchu sportowej rywalizacji (siatkówka, kręgle). Ranga świadomych działań ruchowych jest szczególnie wysoka we współczesnym „wirtualnym” i „konsumpcyjnym” świecie.

Trzydniową konferencję zakończyło ustalenie dalszej procedury badawczej i prac nad projektem. Najbliższe spotkanie odbędzie się na wiosnę w Uniwersytecie Opolskim w Opolu, a za rok w murach Naszej uczelni.

dr Gabriela Kryk

Foto: Monika Skowron



Zabawa.



Foto: Gabriela Kryk

Radosne przygotowanie owocowej sałatki.

W tym dniu wracają ci, którzy odeszli...

adi. II st. dr Aleksander Ostrowski

Pierwszy listopada jest dniem, w którym wracamy myślami do osób bliskich nam, których już z nami nie ma. Szczególny to dzień dla tych, którzy stracili już swoich rodziców, rodzeństwo, przyjaciół. Ale w tym dniu przywołujemy w pamięci również tych, których bardzo często nie znaleźliśmy bezpośrednio. Tych, którzy mimo to mieli i mają niezwykle wpływ na nasze życie. Myślę tu o wyjątkowych artystach, światowych i polskich, których twórczość jest wciąż z nami. To artyści czynią świat piękniejszym, wznioślejszym, bardziej wartościowym i cennym.

Nie jest możliwe wymienienie wszystkich ważnych, wyjątkowych twórców: malarzy, poetów, pisarzy, aktorów, reżyserów, muzyków. Ale są wśród nich tacy, których wspomnienie jest wyjątkowo bliskie i wywołuje ból. Ból straty. Choć poprzez ich twórczość często mamy wrażenie, że oni wciąż są z nami. To ból, wraz z którym pojawia się często uczucie braku. Owo uczucie wyjątkowo uświadomione właśnie 1 listopada. W każdy inny dzień nie czujemy, że nie ma już Agnieszki Osieckiej, Grzegorza Ciechowskiego, Józefa Szajny, Tadeusza Kantora, Andrzeja Zauchy, Rafała Wojaczka, Marka Hłaski.....Nie czujemy, bo sięgamy po ich poezję, słuchamy płyt, nucimy melodię, przywołujemy w pamięci obrazy, słowa....

Są wśród nich artyści wyjątkowi. Jednym z takich artystów był, jest Marek Grechuta. Pamiętamy go młodego jeszcze z zespołem „Anawa”, śpiewającego *Niepewność* Adama Mickiewicza. On w sposób niemalże naturalny, pozornie bez wysiłku znalazł swój świat, w którym piosenka, malarstwo, sztuka miały wyjątkowe znaczenie. Ileż nadziei jest w słowach: *„Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy”*. Był idolem dla wielu słuchaczy i innych muzyków. Jego poezja i muzyka zmieniały całe pokolenia. Podobnie jak Czesław Niemen, który pozostawił dźwięki i słowa, wciąż słuchane przez fanów i nowych odkrywców jego talentu. Nie wszyscy mają świadomość jego oryginalności, bezkompromisowości i odwagi artystycznej. Wciąż pamiętamy, że *„Dziwny jest ten świat”* i że *„wciąż obok nas”* jest ciepły, mądry, skromny, aczkolwiek dostoyny Czesław. Rzecz by się chciało - niezwykle, patrzący spod kapełusza na świat wnikliwym, mądrym, spokojnym spojrzeniem. Wciąż pamiętamy ciepłe spojrzenie Agnieszki Osieckiej, jej ujmującą prostotę, skromność, inteligencję i dowcip. Wciąż pamiętamy jej mistrzowską wręcz tolerancję, dystans do własnej twórczości i umiowanie ciszy. Pamiętamy jej poezję. Warto przeczytać uważnie wiersz napisany dla Agnieszki przez Wojciecha Młynarskiego.

Poetka znikła w oddali,
Bardzo Dalekiej Oddali,
wszyscy Ją świetnie znali,
wszyscy Ją strasznie kochali.

Lecz skoro tak Ją kochali
tak bezgranicznie, tak mocno,
czemu w co drugim Jej wierszu
taka straszliwa samotność?

Jeśli aż tylu przyjaciół
Wciąż przy Niej, za nią się snuło,
Czemu w co drugiej piosence
Takie błaganie o czułość?

Oto Boże Igrzysko:
Poetka dowcipna, psotna,
a w środku tak straszliwie
zżębnięta i samotna.

Wynagrodź Jej to, Panie,
w tę przedwiosenną porę,
kiedy Poetka stanie
nad Niebieskim Jeziołem

Najczulej wśród błękitu
Ty jeden przytul Ją
i ręczę, że Ci przy tym
okular zajdzie mgłą...

Dziękujmy wyjątkowym artystom za sztukę, siłę i energię.

Wit Stwosch, Wolfgang Amadeusz Mozart, Jerzy Eleuter-Siemiginowski, Wiliam Wharton, Daniel Chodowiecki, Jan Sebastian Bach, Marceli Bacciarelli, Hildegarda von Bingen, Franciszek Smuglewicz, Aleksander Orłowski, Honoriusz Balzac, Juliusz Kossak, Józef Simmler, Richard Wright, Franciszek Kostrzewski, Fryderyk Chopin, Tadeusz Fijewski, Wojciech Gerson, Elwiro Andriolli, Karlo Frida, Alfons Mucha, Piotr Potworowski, Andrzej Munk, Elvis Presley, Edmund Fetting, Jan Świdorski, Federico Fellini, Sylwia Plath, Paul Newman, Freddie Merkury, Kurt Cobain, Pablo Picasso, Salvatore Dali, Gertruda Stein, Vincent van Gogh, Jan Vermeer, Michał Anioł, Siergiej Rachmaninow, Leonardo da Vinci, Andy Warhol, Edmund Niziurski, Roman Wilhelmi, Jean-Paul Sartre, Fiodor Dostojewski, Astrid Lindgren, Julian Tuwim, Hans Christian Andersen, Stanisław Lem, Louis Armstrong, Nat King Cole, Zbigniew Cybulski, Jan Łomnicki, Karol Szymanowski, Michał Bułhakow, Emil Zola, Michał Barysznikow, Jan Młodożeniec, Jacek Malczewski, Piotr Czajkowski, Luciano Pavarotti, Maria Callas, Albrecht Dürer, Rembrandt van Rijn, Toulouse Lautrec i tylu innych!

To, że Was nie ma
to wielka strata.
Cudownie,
że byliście i jesteście. ♦

Raciborskie nostalgie

Człowiek aktywny, człowiek pasywny

Ostatnio wpadły mi w ręce dwa tomy wywiadu-rzeki, który z Leszkiem Kołakowskim przeprowadził Zbigniew Mentzel. Lektura arcyciekawa, absorbująca, niepozwalająca oderwać się od kartek książki. Najlepiej czytać w nocy, której cisza pozwala na koncentrację niezbędną do uważnej lektury. Tym bardziej, że obydwaj rozmówcy są wyjątkowo inteligentni i reprezentują bez wątpienia najwyższy poziom intelektualny.

Rozmowa toczy się cały czas wokół spraw dla człowieka najważniejszych – nadziei i klęski, sensu życia



Foto: www.wikipedia.pl

Prof. Leszek Kołakowski.

i jego perspektyw. Tego, jaki winien być człowiek i jakie winno być człowiecze życie.

Kołakowski w swoich wypowiedziach i replikach wraca do jednego leitmotiwu – kwestii aktywności ludzkiej. Filozof twierdzi mianowicie, że kultura, w której żyjemy, wymaga od każdego z nas twórczego wysiłku intelektualnego i czasem wręcz fizycznego po to, by sprostać potrzebom i siłom otaczającego nas, w dużej części przez nas samych zbudowanego, świata. Wielki polski myśliciel świadomie odsuwa przy tym rozstrzygnięcie podstawowej dla filozofii kwestii, czyli sporu wokół materii i metafizyki, pozostawiając to zagadnienie przyszłości. Bardziej, o wiele bardziej interesują go problemy wzajemnych relacji między cywilizacją a kulturą. Po pierwsze dlatego, że oba wymienione zjawiska są właściwe ekskluzywnie człowiekowi. Po wtóre, tworzą jego naturalne środowisko umysłowe i psychologiczne. Po trzecie wreszcie, relacje te wymuszają na nas ciągły ruch, wiodący w kierunku rozwoju oraz gwarantują permanentne zmiany. W konsekwencji, twierdzi Kołakowski, następuje rozwój cywilizacyjno-kulturowy oraz stają się możliwe kolejne transformacje ludzi i otaczającego ich świata. Nie jesteśmy w stanie – kontynuuje filozof – przewidzieć, dokąd nas to zaprowadzi, jedno wszakże nie może podlegać zakwestionowaniu – mianowicie, że tylko ta droga jest drogą nadziei i sensu człowieczego życia, tak w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym. „Ale – rzecz Kołakowski – rozwój kultury następuje w sposób, którego zaplanować niepodobna”. Dlatego też, mimo końcowej niewiadomej, trzeba podejmować wysiłki, wiodące do ulepszenia i ułatwienia ludzkiego bytu, nie zapominając przy tym o wypracowanych formach i treściach duchowego współżycia, bez czego byłibyśmy niczym więcej, jak niezbornym stadem, wegetującym na ziemi.

(A.K.)

Nowości biblioteczne

W bieżącym numerze „Eunomii” prezentujemy kolejną listę najnowszych pozycji z różnych dziedzin, znajdujących się w uczelnianym księgozbiorze. Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki.

Redakcja

1. Aleksandrowicz R. (2006). Mały atlas anatomiczny. Warszawa: Wyd. Lekarskie PZWL.
2. Boudon R. (2008). Efekt odwrócenia: niezamierzone skutki działań społecznych. Warszawa: Oficyna Naukowa.
3. Demeiles L. (2006). Kulturystyka dla każdego. Wrocław: Wyd. Siedmioróg.
4. Elias N. (2008). Społeczeństwo jednostek. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
5. Fisher J. (2008). Chemia dla biologów. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
6. Fryczyńska M. (2008). Praktyczny przewodnik rozwoju zawodowego pracowników. Warszawa: Wyd. Placet.
7. Grell B. (2006). Wstęp do matematyki: zbiory, struktury, modele. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
8. Guła-Kubiszewska H. (2007). Efekty dydaktyczne samoregulowanego uczenia się motorycznego. Wrocław: Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego.
9. Halbwachs M. (2008). Społeczne ramy pamięci. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
10. Hałas E., Konecki K.T. (red.) (2005). Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
11. Hames B.D., Hooper N.M. (2007). Biochemia. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
12. Hansen J.T. (2008). Atlas fizjologii człowieka Nettera. Wrocław: Wyd. Medyczne Urban & Partner.
13. Hofman I. (2007). Polityka, media, społeczeństwo: studia i szkice. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
14. Jagieła J. (2007). Socjoterapia w szkole. Kraków: Wyd. Rubikon.
15. Konturek S. (red.) (2007). Fizjologia człowieka. Wrocław: Elsevier Urban & Partner.
16. Kosowska E. (red.) (2007). Antropologia kultury – antropologia literatury: na tropach koligacji. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
17. Kowaluk G., Sacharuk J. (2004). Kulturystyka: metody treningu, żywienia, odnowy biologicznej. Białą Podlaska: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Arte”.
18. Kurczak-Wawrowska E. (2007). Zabawy na co dzień: poradnik dla rodziców i nauczycieli z niepełnosprawnością wzrokową i ruchową. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
19. Longstaff A. (2006). Neurobiologia. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
20. Maćkała K. (2007). Trening biegów krótkich. Wrocław: Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego.
21. Mandal E. (red.) (2007). W kręgu gender. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
22. Michalak J.M. (2007). Uwarunkowania sukcesów zawodowych nauczycieli. Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
23. Mikrut G. (2004). Sekty za zamkniętymi drzwiami. Kraków: Wyd. Literackie.
24. Niesporek A. (2007). Czy koniec socjologii, jaką znamy? Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
25. Rakowski A. (2002). Kręgosłup w stresie: jak pokonać ból i jego przyczyny. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
26. Siemieniecki B. (red.) (2007). Pedagogika medialna. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
27. Superlak E. (2006). Piłka siatkowa: techniczno-taktyczne przygotowanie do gry. Wrocław: BK Wydawnictwo i Księgarnie.
28. Szczepanik M. (2005). Siatkówka w szkole. Kraków: Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego.
29. Turner P.C. (2007). Biologia molekularna. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
30. Winkler M. (2008). Sztuka prowadzenia wykładów i lekcji. Kraków: WAM.

żarówka

niezależny dodatek studencki nr 8 (28) – listopad 2008

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej **FOTON**

Subiektywnie o Rybnickim Festiwalu Fotografii

Marcin Komorowski

W dniach 26-28 marca 2004 kalendarz wydarzeń fotograficznych zanotował pierwszą odsłonę Rybnickiego Festiwalu Fotografii, zorganizowanego przez Fundację Elektrowni Rybnik oraz klub fotograficzny Format. W zamyśle organizatorów było danie fotoamatorom, zarówno indywidualnym jak i zrzeszonym, możliwości zaprezentowania owoców swoich działań fotograficznych oraz skonfrontowania ich z twórczością profesjonalistów. We wstępie do festiwalowego folderu organizatorzy kierują powyższy zamysł przede wszystkim w stronę fotopasjonatów działających w Rybniku i okolicach, w tym Wodzisławiu, Żorach, Rydułtowach i Jastrzębiu. Uczestnik (bez względu na czynny lub bierny charakter) mógł się szybko zorientować, że choć skala ta wydawała się stosunkowo wąska, liczba autorów, za w tym bardziej prac, była pokaźna. Mówię „stosunkowo”, gdyż kolejne edycje sukcesywnie podnosiły status festiwalu. W piątej odsłonie, w roku 2008, otrzymał on rangę międzynarodową.



Foto: Adam Rokosz

Opiekunka FOTONU mgr Gabriela Habrom-Rokosz.



Foto: Adam Rokosz



Fragment ekspozycji.

Foto: Adam Rokosz



Fragment ekspozycji.

Poziom, zarówno techniczny jak i artystyczny, poszczególnych edycji trudno obiektywnie ocenić – o gusta oraz intencje autorów nie należy pytać (z czym konceptualiści mają pełne prawo się nie zgodzić), zaś różnorodność reprezentowanych na festiwalu kategorii fotografii nie pozwoliłaby żadnemu poważnemu krytykowi na jednoznaczne uogólnienia. Jako że nie jestem poważnym krytykiem, uzurpuję sobie prawo do następujących tez:

1. Między pierwszą a czwartą edycją Rybnickiego Festiwalu Fotografii można było zaobserwować wśród prezentujących się twórców rosnącą tendencję do rozumienia fotografii w kategoriach grafiki komputerowej. Forma wydarzenia okazała się temu sprzyjać, gdyż ani prezentacje multimedialne, ani prace wieszane w galerii otwartej (co nawet wynika z nomenklatury) nie podlegają selekcji. Podczas piątej edycji tendencja ta, ku mojemu zadowoleniu, wyraźnie osłabła.
2. Różnice między profesjonalistami a amatorami pod względem technicznej oraz stylistycznej realizacji zdjęć na przestrzeni minionych pięciu lat RFF znacznie zmalały, co można stwierdzić, między innymi, na podstawie fotografii uczestników prezentujących się regularnie.

3. Dominantą tematyczną wydaje się być człowiek i wielość jego reprezentacji jako obiektu fotografii. Ten fakt w żadnym razie nie czyni Rybnickiego Festiwalu Fotografii przyczynkiem do rozważań antropologicznych, niemniej jednak otwiera przed spektatorem interesującą perspektywę: człowieka jako przestrzeń w korelacji z innymi przestrzennymi, w obrębie kadru fotograficznego.

Jako wydarzenie stricte kulturalne Rybnicki Festiwal Fotografii jest ogromnym sukcesem. Międzynarodowy status imprezy pozwala na rozszerzenie spektrum wystawy o dyskursy transkulturowe i nawiązanie dialogu kultur. Otwarty charakter uczestnictwa daje fotoamatorom możliwość autoprezentacji, a także pierwszego starcia z opinią publiczną oraz opinią kolegów po fachu. Cykliczność festiwalu, co samo w sobie jest sporym osiągnięciem, przyczyniła się do wzrostu popularności i tym samym rosnącej liczby odwiedzających.

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej Foton, działające przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, od 2006 roku uczestniczy w wystawie otwartej oraz części multimedialnej Rybnickiego Festiwalu Fotografii. Przekrój twórczości członków grupy doskonale oddaje ducha festiwalu, podczas którego różnorodność estetyk idzie w parze z różnorodnością kategorii.

Foto: Adam Rokosz



Ekipa FOTONU.

Foto: Marek Rokosz



Dzielenie się wrażeniami.



O szkoleniu *Dr Clown'ów* słów kilka



„W ruch poszły karty, gumki recepturki, kostki do gry, sznurki i czarodziejskie pudełka.”

Zaczynało się właśnie majowe, słoneczne popołudnie (trzynastego dnia tego miesiąca!), kiedy to wszystkie klauny Raciborskiego Oddziału Fundacji *Dr Clown* stawily się punktualnie o 13.00 w sali 215, aby doskonalić swoje magiczno-wszelakie umiejętności.

Z samej stolicy specjalnie na tę okoliczność przyjechały: ‘Szeffklaun’ – mgr **Anna Borkowska** (Dyrektor Programowy Fundacji), która szkoliła nas już w październiku i „Kasia Kalafor”, czyli mgr **Katarzyna Dera**, odpowiedzialna za sprawy organizacyjne Fundacji. Najpierw Pani Kasia rozwiewała nasze wątpliwości natury psychologicznej, poprowadziła pracę w grupach w kontekście komunikacji interpersonalnej, a tym samym potęgowała naszą wiarę we własne umiejętności.

Następnie do akcji wkroczyła Pani Ania – Doktor Frotka. W ruch poszły karty, gumki recepturki, kostki do gry, sznurki i czarodziejskie pudełka. Z każdym kolejnym *czary-mary* nasze miny stawały się coraz bardziej zdziwione, a oczy zdawały się pytać: „Jak to możliwe?!” Dlatego pełni zapału zabraliśmy się do ćwiczeń. Jedni szybciej, inni po kilku, kilku, kilku(nastu) cierpliwych próbach, wreszcie wszyscy opanowali efektywne sztuczki. I tak, w miłej atmosferze, nie wiadomo kiedy, minęło kilka godzin. Nadszedł czas wzajemnych podziękowań i pożegnań. W końcu każdy klaun, uśmiechnięty i wypełniony pozytywną energią, poszedł w swoją stronę, aby nazajutrz, skoro świt, przekazać ją uczestnikom XI Igrzysk Sportowych dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Sonia Kędzierska, Dominika Mandera
– wolontariuszki Fundacji „*Dr Clown*”,
studentki III roku filologii angielskiej



Plażowa „Perła”

Takim określeniem można nazwać **Mariusza Prudla**, studenta Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, obecnie słuchacza trzeciego roku wychowania fizycznego o specjalności instruktorsko-trenerskiej. Aktualnie jest on reprezentantem kraju w siatkówce plażowej. Trenuje w jedynej szkole kształcącej siatkarzy plażowych w Łodzi pod opieką Sławomira Roberta. Gdy w 2006 roku wywalczył Akademickie Mistrzostwo Polski w siatkówce plażowej nikt nie przypuszczał, że jego kariera rozwinie się tak szybko. Początkowo łączył grę plażową z siatkówką halową. W 2007 roku przyczynił się w znaczący sposób do zdobycia Akademickiego Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych oraz brązowego medalu w Akademickich Mistrzostwach Europy. W 2008 roku po raz ostatni wspierał drużynę raciborskiej uczelni w halowych rozgrywkach, gdzie zdobył Wicemistrzostwo Polski Wyższych Szkół Zawodowych. Po tym turnieju postanowił skoncentrować się już tylko na siatkówce plażowej. Obozy w Brazylii i USA zaowocowały w sezonie 2008. W Kalifornii wziął udział w turnieju Open Manhattan Beach, gdzie wraz

z **Grzegorzem Fijałkiem** odniósł spektakularne zwycięstwo w mocno obsadzonym turnieju. Nie lada sensacją było pokonanie w maju

w Word Tourze w Pradze rozstawionej z numerem pierwszym brazylijskiej pary Harley/Pedro. Wiadomość ta obiegła wszystkie portale internetowe. W maju Mariusz rozpoczął gry eliminacyjne w turnieju Nestea Chamionship Tour – Hiszpania, Austria, Niemcy, Szwajcaria. W Szwajcarii odbył się turniej finałowy, gdzie Mariusz z Grzegorzem pokonali dwunastą parę rankingu światowego, zdobywając brązowy medal. Historycznym sukcesem zakończyły się Mistrzostwa Europy seniorów, podczas których wywalczył piąte miejsce. W lipcu kolejny sukces – zdobycie Pucharu Polski oraz wicemistrzostwo kraju w kategorii seniorów. W portugalskim Espinho w Mistrzostwach Europy do lat dwudziestu trzech kolejny złoty medal zawisł na szyi naszego „plażowicza”. Na zakończenie długiego sezonu dokonał nie lada wyczynu w Word Tourze w Bahrajnie, gdzie zajął ze swoim partnerem czwarte miejsce. Sukcesy w kraju, Europie i świecie przyczyniły się do tego, iż nazwiska Polaków zapamiętują nawet czołowe pary świata.

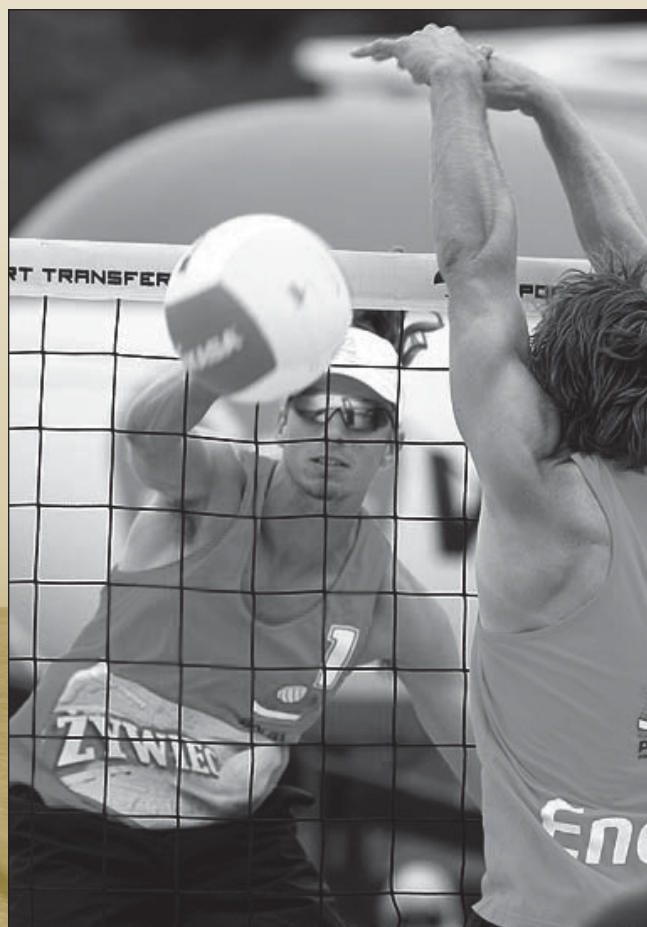


Foto: J. Piasecki

Mariusz Prudel w ataku.



WERNISAŻ W RACIBORSKIM CENTRUM KULTURY



Foto: Agnieszka Gogolewska

Przemawia profesor Jerzy Buzek.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Uczestnicy wernisażu.

Szczególny wernisaż

adi. II st. dr Aleksander Ostrowski

W Galerii Raciborskiego Centrum Kultury odbył się 30 października 2008 roku szczególny wernisaż. Szczególny ze względu na autorów prac, okoliczności wystawy oraz zaproszonych gości. Wystawa prezentowała prace studentów Instytutu Sztuki naszej uczelni, uczestniczących w konkursie na projekt okładki książki **Hanny Pasterny** pt. *Jak z białą laską zdobywałam Belgię*. Swoją obecnością na wernisażu zaszczyliło nas wielu gości, a wśród nich: fundator narody konkursowej, **prof. dr hab. Jerzy Buzek**, wiceprezydent Raciborza **dr Ludmiła Nowacka**, Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. nadzw. dr hab. Michał Szepeławy** oraz Autorka książki. Wernisaż był również okazją do podpisania umowy o współpracy pomiędzy Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu a Raciborskim Centrum Kultury. Pełna relacja z wernisażu w kolejnym numerze „Eunomii”.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Dziennikarka lokalnego radia przeprowadza wywiad z laureatką konkursu Aleksandrą Kotąłą.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Laureat konkursu Patryk Szmiel w rozmowie z prof. Jerzym Buzkiem.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Wielu uczestników wernisażu to studenci PWSZ w Raciborzu.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Kuluarowe rozmowy.

Alfons Parczewski i „Nowiny Raciborskie”

W naszym cyklu prezentowaliśmy dotąd sylwetki osób, których związek z Raciborzem i ziemią raciborską wynikał z miejsca urodzenia, edukacji (słynne Ewangelickie Gimnazjum Królewskie, tak często w tych artykułach przywoływane), pracy i działalności. Bohater dzisiejszego odcinka, wybitny uczony, działacz społeczny i polityczny, miał z naszym miastem i regionem pozornie niewiele wspólnego, jednak w rzeczywistości to dla historii Raciborza postać o znaczeniu fundamentalnym. Otóż, jak dowiodły ustalenia prof. Joachima Glenska, Alfons Parczewski był jedną z kilku osób, które doprowadziły do uruchomienia w Raciborzu w roku 1889 „Nowin Raciborskich”.¹⁾ W ogromnym skrócie wyglądało to tak, że w 1886 roku Erazm Piltz, jeden z twórców Narodowej Demokracji, uzyskał od generała rosyjskiego Aleksandrowicza z Petersburga (był to zrusyfikowany Polak) 20 tysięcy rubli na ochronę polskości na Śląsku. Piltz nawiązał kontakt z kołem warszawskich działaczy narodowych i zorganizował ważne zebranie, poświęcone sposobowi wykorzystania tej niebagatelnej sumy. Podczas owego spotkania, w którym uczestniczyło wiele znanych osób, m.in. Bolesław Prus, postanowiono wyłonić trzyosobowy komitet, który miał być łącznikiem między kresami zachodnimi a Warszawą. Główną rolę w tymże Komitecie odegrał właśnie Alfons Parczewski, znakomicie znający realia śląskie. To on sprawił, że z funduszu Piltza postanowiono wydzielić środki na subwencjonowanie nowo powstałego pisma polskiego w Raciborzu. Najprawdopodobniej Parczewski działał z ramienia tajnej Ligi Polskiej, chociaż nie ma na to jednoznacznych dowodów.

Kim był zatem człowiek, któremu zawdzięczamy zorganizowanie „Nowin Raciborskich”? Bardzo trudno w tak krótkim tekście przedstawić tę wybitną postać, ograniczyć się więc trzeba do najbardziej podstawowych informacji.²⁾

Alfons Józef Ignacy Parczewski herbu Nałęcz urodził się w 1849 roku Wodzieradach. Ukończył Gimnazjum w Kaliszu, studiował prawo w Szkole Głównej w Warszawie, po aplikacji rozpoczął pracę adwokata w Kaliszu. Już wtedy zaangażował się Parczewski m.in. w niesienie pomocy prawnej Polakom, mieszkającym na Mazurach, na Śląsku. Interesował go także los Łużyczan, a nawet Celtów (w 1901 roku nadano Parczewskiemu tytuł „Barda Walii”, przyznawany przez Gorsedd, stowarzyszenie bardów Walii, organizację pielęgnującą język i kulturę walijską).

W ramach swej politycznej działalności Parczewski był m.in. deputowanym do rosyjskiej Dumy, jako przedstawiciel guberni kaliskiej. Piastował tę funkcję w latach 1906-1912. Walczył tam m.in. w obronie unitów i przeciwko usiłowaniom wyłączenia Chełmszczyzny z Polski. Nie sposób wliczyć wszystkich rodzajów aktywności społecznej, którą podejmował bohater tego szkicu (szczególnie w swoim uмиówanym Kaliszu). Był on typowym przedstawicielem pokolenia pozytywistów, upatrujących w mądrze prowadzonej pracy u podstaw źródeł rozwoju narodu i społeczeństwa. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (do którego to faktu Parczewski zresztą się przyczynił, opracowując memoriał w sprawie zachodnich granic naszego państwa na konferencję pokojową w Wersalu) poświęcił się głównie pracy naukowej. Organizował Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim, następnie przeniósł się do Wilna, gdzie na tamtejszym Uniwersytecie Stefana Batorego pełnił m.in. godność rektora w latach 1922-1924. Parczewski zmarł w Wilnie 21 kwietnia 1933 roku, natomiast pochowano go, zgodnie z jego wolą, na Cmentarzu Miejskim w Kaliszu.

dr Janusz Nowak



Alfons Józef Ignacy Parczewski

źródło: www.wikipedia.pl

¹⁾ J. Glensk, „Nowiny Raciborskie” w latach 1889-1904, Katowice 1970.

²⁾ E. Andrysiak., *Książka i ludzie książki w życiu i pracy Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2005.